GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 63 ABC | Czwartek, 16 marca 1939 | Rok 2

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Wspólna granica polsko - węgierska
staje się faktem dokonanym
Czesi sprzedali swą niepodległość Rzeszy

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że wojska węgierskie wkroczyły na Ruś Podkarpacką w trzech kolumnach. Pierwsza na wschodzie posuwa się w kierunku Husztu, który już został zajęty, druga maszeruje na północ od Munkacza, trzecia na północ od Ungwaru ku granicy polskiej.

BUDAPESZT. Szef sztabu głównego armii węgierskiej wczoraj w południe udzielił następującej informacji: Posuwanie się naprzód wojsk węgierskich na terenie Rusi Podkarpackiej trwa nadal. Gen. Prchala wysłał parlamentariuszy do dowódcy węgierskiej dywizji konnej, prosząc o pozostawienie mu pięciu dni czasu na wycofanie wojsk czeskich z Rusi.

Szef węgierskiego sztabu głównego zażądał natychmiastowego złożenia broni.

Pertraktacje w tej sprawie są w toku.

BERLIN. Wczoraj o świcie wojska niemieckie — po opublikowaniu układu podpisanego w Berlinie przez prezydenta Czech Hachę i kanclerza Rzeszy — przekroczyły granicę Rzeszy i poczęły obsadzać Czechy i Morawy.

Do Pragi wojska niemieckie wkroczyły około godz. 10. Równocześnie niemieckie oddziały wojskowe zajęły Brno.

O przebiegu wypadków, które doprowadziły do zajęcia Czech przez armię niemiecką, donosimy na str. 3.

Wymiana depesz między Bratysławą i Warszawą

WARSZAWA. Słowacki minister spr. zagr. wystosował do ministra spraw zagranicznych Polski depeszę, w której zakomunikował, że „zgromadzenie narodowe Słowacji, jedyny oficjalny przedstawiciel Słowaków, na uroczystym posiedzeniu odbytym w dniu 14 marca 1939 r. w Bratysławie proklamowało swą niezawisłość i utworzenie państwa słowackiego w obecnych granicach kraju słowackiego, oraz, że msgr. dr. Józefowi Tiso, prezesowi rady ministrów, powierzono pełnienie funkcji głowy państwa.



Min. Spraw Zagr. J. Beck



Prezydent Słowacji ks. dr. Tiso

W odpowiedzi na tę depeszę minister spraw zagr. J. Beck skierował do ministra Durczanskiego depeszę, w której zapewnia, że rząd polski uznawał zawsze prawo narodu słowackiego do swobodnego określenia form jego istnienia politycznego, oraz donosi, że dla ustalenia kontaktu i współpracy z rządem republiki słowackiej, postanowił mianować bezzwłocznie dr. Mieczysława Chałupczyńskiego jako reprezentanta dyplomatycznego rządu polskiego w Bratysławie.

Stan oblężenia w Pradze

PRAGA. Wczoraj wieczorem były zamknięte wszystkie kawiarnie i restauracje, począwszy od godz. 22. Również nikomu nie wolno ukazywać się na ulicach miasta w czasie od godz. 21 do godziny 6 rano.

Gen. Blaskowitz objął władzę wykonawczą w Czechach
Henlein szefem administracji cywilnej

BERLIN. Naczelny dowódca grupy wojskowej nr. 3 generał Blaskowitz ogłosił, iż na rozkaz kanclerza Hitlera obejmuje w Czechach władzę wykonawczą.

Gen. Blaskowitz mianował K o n r a d a H e n l e i n a szefem administracji cywilnej przy grupie wojskowej nr. 3.

Jak wojska niemieckie obsadzały Pragę?

PRAGA. Wojska niemieckie, które we wczesnych godzinach rannych przekroczyły granicę Czech i Moraw, stopniowo obsadzały całe terytorium obu prowincyj czeskich.

O godz. 10 rano przybyły do Pragi pierwsze kolumny oddziałów zmotoryzowanych pod dowództwem gen. Blaskovitza. Pierwsza kolumna samochodów pancernych, która przeciągnęła przez miasto od strony zachodniej, skierowała się na zamek w Hradczynie, który został obsadzony około godz. 10. Wraz z pierwszą kolumną przybył na zamek Hradczynu dowódca niemieckich wojsk okupacyjnych Heppner.

Około południa ukazały się nad miastem niemieckie eskadry lotnicze.

Również w godzinach południowych Niemcy obsadzili główne budynki urzędowe.

Komunikacja miejska w Pradze odbywa się normalnie przy zmniejszonej frekwencji mieszkańców.

Niemieckie kolumny motorowe poruszają się prawą stroną ulic. W związku z tym władze policyjne nakazały również ruch prawostronny. Jak wiadomo, do chwili obecnej obowiązywał w Pradze ruch lewostronny.

Francja zwolniona ze wszystkich zobowiązań wobec Czech

PARYŻ. Dzienniki paryskie poświęcają wiele miejsca wypadkom w Czechach i Słowacji, jednak w większości artykułów przebija d e s i n t e r e s s e m e n t Francji wobec tych zagadnień.

„Excelsior" pisze: Gwałtowny bieg wypadków nie pozwolił Francji i Anglii wywrzeć ich umiarkowanego wpływu w myśl układów monachijskich.

„Petit Parisien" zaznacza, iż Francja właściwie przez układy w Monachium została zwolniona ze wszystkich zobowiązań wobec Czech.

W komentarzach do wypadków poważne miejsce zajmuje sprawa wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Realizacja tego postulatu znajduje raczej pozytywny oddźwięk na łamach szeregu dzienników.

Zakaz przelotów nad Niemcami

BERLIN. Zarządzeniem marsz. Goeringa zakazano wszelkiego rodzaju przelotu samolotami nad dotychczasową granicą Czechosłowacji i całym terytorium Rzeszy.

PRAGA. Komunikacja lotnicza została wstrzymana. Wczoraj nie wystartował z Pragi żaden samolot.

Depesza, która pozostanie bez odpowiedzi

WARSZAWA. Dr. Augustyn Wołoszyn zwrócił się w dniu wczorajszym telegraficznie do rządu polskiego z zawiadomieniem o ogłoszeniu niepodległości Rusi Podkarpackiej z prośbą o współpracę z tym państwem.

Rząd polski nie zamierza udzielić na tę depeszę żadnej odpowiedzi.

„Rząd" Wołoszyna uciekł

HUSZT. B. rząd karpatoruski z dr. Wołoszynem na czele opuścił wczoraj rano terytorium Rusi Podkarpackiej, udając się do Rumunii.

Kanclerz Hitler na terenie Czech

BERLIN. Wczoraj około godz. 17 kanclerz Hitler w otoczeniu gen. Keitla, min. spr. zagr. Ribbentropa, szefa S. S. Himmlera przekroczył granicę w okolicy Lipy Czeskiej i udał się do posuwających się naprzód wojsk niemieckich.

Polska ośrodkiem zainteresowań państw europejskich
Z dyskusji nad budżem M. S. Z. w Senacie

WARSZAWA. Na wczorajszym posiedzeniu Senatu przystąpiono w obecności ministra Becka do debaty nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Sprawozdawca sen. Katelbach podkreślił, że tegoroczne rozważania nad budżetem M. S. Z. przypadają w zupełnie wyjątkowym okresie. W małych odstępach czasu odwiedzili stolicę naszego państwa

ministrowie spraw zagranicznych:
Niemiec,
Italii i
Rumunii.

W niedługim czasie min. Beck odwiedzi Londyn.

Ten wyjątkowo ożywiony okres odwiedzin i rozmów wskazuje na to, iż **Polska jest ośrodkiem zainteresowań państw europejskich.**

Jest to skutek przyjęcia przez społeczeństwo szeregu zasad, które na szczęście stały się już dziś dla naszej opinii niewzruszalnymi kanonami.

Wypadki ostatnich dni, a nawet godzin oświetlają w sposób jaskrawy dodatnie strony ustroju naszej polityki zagranicznej. Ustosunkowanie się rządu polskiego do ostatnich zjawisk opierać się będzie na zasadach, zakomunikowanych przez pana Ministra Spraw Zagranicznych na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych w dniu 11 marca b. r.

Sądzę, że nikt z obiektywnie czujących i myślących ludzi w Polsce nie zaprzeczy, iż kierunek naszej polityki zagranicznej okazał się konsekwentnym realizatorem poglądów Marszałka Piłsudskiego na zadania i metody pracy resortu spraw zagranicznych. A ci, którzy znaczenia tego faktu nie chcą zrozumieć — źle służą Ojczyźnie.

Nie wolno owijać w bawełnę spraw dotyczących położenia Polaków na obczyźnie

Sprawozdawca budżetu M. S. Z. w Senacie sen. Katelbach stwierdził wczoraj w swoim przemówieniu m. in.:

Zastanawiając się nad losem polskich mniejszości, zamieszkujących w krajach graniczących z Polską, mamy prawo i obowiązek mówienia prawdy, a nie owijania rzeczy w bawełnę. Mówimy tę sprawę nie gwoli komplikowania stosunków państwa polskiego z naszymi sąsiadami. Chodzi nam o przezwyciężenie trudności. Jedną z najniezawodniejszych dróg, prowadzących do osiągnięcia tego celu, jest szczere stawianie kwestii, pozbawione wszelkich złośliwości i inwektyw.

Położenie braci naszych w państwach graniczących z Polską nie jest zadawalające. Obowiązkiem naszym i naszym prawem narodowym jest uczynić wszystko, aby uległo ono poprawie. I tego prawa się nie wyrzekniemy. Wierzymy, że zarówno Polacy z Niemiec, Sowietów, Litwy, Łotwy, Rumunii, Francji, Stanów Zjednoczonych, Brazylii i t. d. trwać będą niezłomnie w przywiązaniu do swej narodowej i kulturalnej Macierzy. Trzeci zjazd Polaków z zagranicy, który latem bież. roku odbędzie się w Warszawie, stanie się nową manifestacją nierozerwalnych więzi, łączących 8-milionową rzeszę naszych rodaków z zagranicy z Macierzą.

Minister spraw zagr. nie mógł zabrać głosu w Senacie

Po przemówieniu referenta, marszałek Miedziński oświadczył: P. minister spraw zagranicznych musiał niestety opuścić posiedzenie Senatu, odwołany do swych prac w ministerstwie. Jest rzeczą oczywistą, że w chwili gdy w bezpośrednim naszym sąsiedztwie rozgrywają się wypadki historycznej doniosłości, wymagające ze strony naszego rządu niezwłocznych decyzji i zarządzeń, nie możemy odrywać p. ministra spraw zagranicznych od jego pracy. Nie mamy też żadnych wątpliwości, że gdy tylko sytuacja na to pozwoli, Izby otrzymają od p. ministra spraw zagranicznych odpowiednie wyjaśnienia. Wobec tego nie zamierzam otwierać debaty.

Czy Niemcom na Pomorzu dzieje się krzywda?

Postulaty rolnicze przedstawiciela Pomorza w Senacie

WARSZAWA. Po budżecie M. S. Z. Senat przystąpił do rozprawy nad budżetem min. rolnictwa i reform rolnych.

W dyskusji sen. Hasbach twierdził, że **niemieckiej grupie narodowościowej dzieje się krzywda nieuzasadniona ani względami gospodarczymi, ani państwowo-politycznymi. Niemiecka grupa zwalczać będzie naruszanie jej praw życiowych dostępnymi jej środkami wewnętrzno-państwowymi.**

Sen. Ślaski, odpowiadając sen. Hasbachowi oświadczył:

Co się tyczy niesprawiedliwości list imiennych w stosunku do mniejszości niemieckiej, to stwierdzam, że z jednej strony opierają się one na żądaniach, których źródło tkwi w tym okresie, kiedy stosowano wobec Polaków ustawy wyjątkowe na tym terenie (oklaski), z drugiej zaś strony na liście imiennej znajdują się również wzorowe gospodarstwa rolne polskie.

Przechodząc do zagadnień związanych ze stanem finansowym obecnym rolnictwa, stwierdza mówca, że jest on gorszy niż w roku ubiegłym i dlatego nie może zgodzić się z optymistyczną opinią, wygłoszoną przez p. ministra rolnictwa w komisji budżetowej Sejmu. Mówca wysuwa postulat:

1) przyznawania prawa do nabywania ziemi z parcelacji państwowej w pierwszym rzędzie ludności polskiej, dziś na Pomorzu zamieszkałej,

2) tworzenie w drodze parcelacji silnych i zdrowych parokonnych gospodarstw włościańskich, zabudowanych z materiału trwałego w sposób przyjęty na zachodzie Polski,

3) definitywnego i wydatnego odciążenia warsztatów osadniczych z płatności, przechodzących ich możliwości płatnicze,

4) Domagamy się konsekwentnego prowadzenia racjonalnej, to jest takiej polityki cen, któreby przywracały całą rentowność naszych warsztatów.

Radio niemieckie — Brno

BERLIN. Wczoraj o godz. 6,30 dotychczasowe radio czeskie w Brnie zgłosiło się pod nazwą „Radio niemieckie — Brno", rozpoczynając audycję odegraniem hymnu niemieckiego oraz „Horst Wessellied" zapowiedziało zbliżanie się wojsk niemieckich. Następnie radio w Brnie dało koncert niemieckiej muzyki wojskowej.

O sprawie żydowskiej w Senacie

Omawiając sprawę żydowską sprawozdawca budżetu M. S. Z. w Senacie sen. Katelbach zaznaczył m. in.:

Ministerstwo spraw zagranicznych stale czynnie współdziała w kierunku znalezienia konstruktywnego planu rozwiązania sprawy emigracji żydowskiej w skali międzynarodowej. Niestety skłócone między sobą społeczeństwo żydowskie, silne i jednolite w obronie, nie okazuje jednolitej woli współdziałania z rządem w sprawie stworzenia konstruktywnego planu emigracyjnego. Odnosi się wrażenie, że tego planu nie chce, że łudzi się wciąż nadzieją, iż Żydzi zostaną w diasporze polskiej.

Pogłębiarka holenderska przekopuje się przez mielizny Warty

POZNAŃ. Pogłębiarka holenderska „Gironde", sprowadzona do pogłębiania kanału Warta—Gopło, która wyruszyła holowana przez parostatek „Wenus" w górę Warty ku Koninowi przed 4-ma tygodniami, nie dopłynęła jeszcze do miejsca przeznaczenia. Na powolne tempo podróży wpłynęły płytkie miejsca w nieuregulowanym odcinku Warty, gdzie trzeba przekopywać się przez mielizny. Obecnie znajduje się pogłębiarka w odległości 12 klm od Konina, gdzie oczekują jej przybycia w przyszłym tygodniu.

Krwawe żniwo nalotu bombowego

SZANGHAJ. Komunikat chiński podaje, że 18 samolotów japońskich dokonało ponownego nalotu na miasto Iczang na zachód od Hanszow, które jest celem ofensywy japońskiej. Skutki bombardowania były bardzo poważne. Liczba ofiar sięga 1.800 zabitych.

Proces Lewandowskiego odroczony

Proces A. B. Lewandowskiego i innych przywódców Stronnictwa Narodowego w Bydgoszczy został odroczony do dnia 28 bm. godz. 9. Sąd przesłuchał 18 świadków, których zeznania są bardzo sprzeczne.

Burze śnieżne w Z. S. R. R.

MOSKWA. W całym Z. S. R. R. szaleją burze śnieżne. W Odesie, gdzie ostatnio temperatura wynosiła około 12 st. wyżej zera, nagle nastąpiło ochłodzenie i spadł gęsty śnieg. Grubość powłoki śnieżnej dochodzi do 1 metra. Opadom śnieżnym towarzyszyły wyładowania atmosferyczne i gwałtowny sztorm na morzu.

Min. Beck na Zamku

WARSZAWA. Dn. 14 bm. w godzinach popołudniowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. ministra Spraw Zagranicznych płk. Józefa Becka.

Prymas Polski u Ojca św.

CITTA DEL VATICANO. Papież Pius XII przyjął na prywatnej audiencji Prymasa Polski ks. kardynała Hlonda.

Poseł R. P. złożył listy uwierzytelniające gen. Franco

BURGOS. Minister pełnomocny R. P. p. Szumlakowski złożył 14 marca w Burgos listy uwierzytelniające szefowi państwa hiszpańskiego oraz narodowych sił zbrojnych J. Eksc. gen. Franciszkowi Franco y Dahamondo.

Plenum Sejmu w sobotę

WARSZAWA. Na dzień 18 marca rb. na godz. 9-tą rano zostało zwołane posiedzenie Sejmu.

Poselstwo R. P. w Bratysławie

WARSZAWA. Z dniem 15 marca br. ustanowione zostało poselstwo R. P. w Bratysławie. Kierownictwo poselstwa powierzone zostało p. Mieczysławowi Chałupczyńskiemu, dotychczasowemu konsulowi R. P. w Ungwarze.

„Gdyby nie alarmy, przeżywalibyśmy okres największego dobrobytu"

LONDYN. Minister spraw wewnętrznych, sir Samuel Hoare, przemawiając na zebraniu kanadyjskiej izby handlowej w Londynie, stwierdził, że ostatnie tygodnie wskazują na polepszenie koniunktury dla handlu i przemysłu. Gdyby świat zdołał wyzwolić się z alarmów politycznych — mówił — stanęlibyśmy na progu okresu największego dobrobytu świata, znanego w historii.

Mówiąc o przyszłości Imperium Brytyjskiego, sir Samuel Hoare oświadczył, że wobec decentralizacji ustroju imperialnego, najważniejszym zagadnieniem przyszłości będzie taki rozwój systemu imperialnego, w którym państwa wchodzące w jego skład, będą mogły z większą szybkością podjąć wspólną akcję, aniżeli to miało miejsce w ostatnich czasach.

Zgon śp. Jerzego Warchałowskiego

WARSZAWA. W Warszawie zmarł nagle w 65 roku życia śp. Jerzy Warchałowski, teoretyk i krytyk sztuk plastycznych, doradca artystyczny ministerstwa spr. zagr.

Katastrofalne skutki paniki w kinie

LILLE. W czasie wyświetlania filmu w jednym z kin miasteczka Croix wybuchł pożar, który na skutek braku dyscypliny tłumu pociągnął za sobą poważne następstwa. Podczas panicznego opuszczania kina stratowano na śmierć dwie i poważnie poraniono kilkanaście osób. Jak śledztwo wykazało, kabina operatora, w której wybuchł pożar, dawała pełną gwarancję ogniotrwałości, tak że nie groziło przedostanie się płomieni na zewnątrz.

Z ostatniej chwili

Krwawa bitwa czesko-węgierska pod Svalawami

Czeskie pociągi ewakuacyjne przychodzą na teren Polski

Wojska węgierskie, posuwające się w stronę granicy polskiej, natrafiły pod m. Swalawy na opór dwóch batalionów czeskich, przy czym wywiązała się **krwawa bitwa.** W akcji brały udział również oddziały wojsk pancernych. Po obu stronach straty w ludziach były bardzo znaczne. W wyniku bitwy bataliony czeskie cofnęły się i rozpoczęły odwrót w stronę granicy polskiej.

Węgrzy również szybko likwidowały oddziały partyzanckie „Siczowców", którym Czesi odmówili pomocy.

Wzdłuż granicy ludność polska przygotowuje się do powitania wojsk węgierskich, zszywając i klejąc w pośpiechu chorągwie narodowe.

Nastroje w oddziałach wojska polskiego, skoncentrowanych nad granicą, są wspaniałe. Żołnierze z poświęceniem pełnią służbę w nadzwyczaj ciężkich warunkach, gdyż na pograniczu ostra zadymka śnieżna i drogi oraz ścieżki są zasypane metrową warstwą śniegu.

Do stacji polskiej w Skole nadchodzą **pierwsze pociągi ewakuacyjne, przywożące grupy oficerów i urzędników czeskich oraz kobiety.** — Wojskowi czescy są natychmiast rozbrajani na pograniczu.

Kanclerz Hitler już na Hradczynie

PRAGA. Wczoraj o godz. 19,15 Kanclerz Hitler przybył do Pragi i zamieszkał na zamku Hradczynie. W otoczeniu kanclerza Rzeszy znajdują się m. in. głównodowodzący wojsk niemieckich gen. Keitl, min. spraw zagr. Rzeszy von Ribbentrop, szef S. S. Himmler.

Dr. Klinowski pierwszym przedstawicielem dyplomatycznym Słowacji w Warszawie

WARSZAWA. Rząd słowacki zwrócił się do rządu polskiego z prośbą o wyrażenie zgody na wydelegowanie do Warszawy dr. Klinowskiego, szefa dyplomatycznej misji słowackiej przy rządzie polskim. Rząd wyraził na to swą zgodę.

Czechy i Morawy — prastarym obszarem niemieckim

— według gdańskiej prasy niemieckiej

Gdańska prasa niemiecka na marginesie wkroczenia wojsk niemieckich na ziemie b. Czechosłowacji wystąpiła z nader charakterystycznymi artykułami.

W wywodach prasy tej ziemie te są „prastarym obszarem niemieckim, a obecne załatwienie nazwane jest powrotem do historycznego przeznaczenia Czech i Moraw. Niemcy biorąc dzisiaj — tak czytamy dalej — obszary Czech i Moraw w swoje ręce, wypełniają tym samym wyznaczone im przez opatrzność zadania". Marsz armii niemieckiej jest „marszem na niemiecką ziemię opatrznościową", w której narodowo-socj. Niemcy „zapewnić mają Czechom nowy rozwój narodowy."

Taka mistyfikacja uwłacza pamięci Zmarłego

Nie nasza jest rzecz czuwać nad poszanowaniem pamięci Zmarłego przewódcy Stronnictwa Narodowego. Uważamy jednak, że wygrywanie imienia Zmarłego dla doraźnych celów politycznych, a tym bardziej dla mistyfikacji jest zwykłą nieprzyzwoitością.

Rzecz polega na tym, że prasa endecka szumnie rozpisywała się o szczególnym uznaniu dla ś. p. Romana Dmowskiego ze strony Stolicy Apostolskiej czego dowodem miał być artykuł z dnia 7 stycznia b. r. w „Osservatore Romano“, co jest absolutnie fałszywe.

Gdy tę mistyfikację prasy endeckiej wytknięto, po wykrętnym tłumaczeniu, że to chodziło o... przedruk z „Kurjera Warszawskiego“, panowie ze Stronnictwa Narodowego po kilku dniach zaczęli się tłumaczyć, że to chodzi o artykuł z dnia.... 18 stycznia b. r., choć przecież z góry nie mogli cytować artykułu, który wówczas wcale nie był wydrukowany, lecz dopiero bez mała po dwóch tygodniach.

Pisze o tym „Gazeta Polska“:

„Fakt, że w dniu 18 stycznia ukazała się w „Osservatore Romano“ druga wzmianka o Dmowskim nie zmienia w niczym faktu, że

WIADOMOŚĆ Z DN. 7 STYCZNIA BYŁA CYNICZNIE SFAŁSZOWANĄ.

Nie możemy bowiem autorowi tej mistyfikacji przyznać prawa jasnowidza przepowiadającego na dwa tygodnie naprzód co i kiedy uda mu się umieścić w „Osservatore Romano“ na temat Dmowskiego. Jasnowidztwo to było zresztą o tyle zawodne, że i w dn. 18 stycznia nie znajdujemy sfałszowanego tekstu.

Wzmianka z dn. 18 stycznia nie jest nadto artykułem redakcyjnym organu Stolicy Apostolskiej, lecz warszawską korespondencją endeckiego wielbiciela zmarłego, zawierającą opis pogrzebu ś.p. Dmowskiego. Przypisywanie więc jej tego znaczenia, jakie usiłuje jej nadać obecnie „Warsz. Dziennik Narodowy“, jest usiłowaniem kontynuowania nadal genialnej pajęczyny mistyfikacji na której Stronnictwo Narodowe pragnie zbudować legendę o swym zmarłym przywódcy.“

Powoływanie się na „Wieczór Warszawski“ jest nową fikcją, ponieważ pismo to, jak stwierdzono na miejscu w Rzymie, musiało wyssać swe informacje z dużego palca.

Natomiast zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Katolicka Agencja Prasowa, która podała streszczenie rzekomego artykułu „Osservatore Romano“ padła po prostu ofiarą endeckiej mistyfikacji, przyjmując ich wiadomość w dobrej wierze .

„Gazeta Polska“ kończy swoje stwierdzenia słowami:

„Nie wątpimy, że najwyższe władze kościelne sprawę tę należycie wyjaśnią, a przez to położą kres atakowaniu Prymasa Polski na podstawie sfałszowanych wiadomości i przeciwstawianiu Jego opinii — poglądów endeckiego korespondenta z Warszawy.“

Tak wygląda przygwożdżenie endeckiej mistyfikacji.

*

A teraz kilka słów o sprawach domowych. Mieliśmy złudną nadzieję, że „Słowo Pomorskie“ potrafi się zdobyć na pewną kulturę polemiki, obowiązującą chyba w dziennikarstwie polskim zwłaszcza na Pomorzu, gdzie nie ma Żydów dewaluujących słowo polskie.

Jest inaczej. „Słowo Pomorskie“ widocznie bardziej smakuje w gustach ciemnogrodzkiego „Pielgrzyma“ i usiłuje przekręcić ośmieszająco nazwę naszego pisma. Dlatego z całym niesmakiem zmuszeni jesteśmy odpowiedzieć modyfikacją ich nazwy: „Osłowo“.

Ale zapewniamy, że wymiana wyzwisk nie przynosi nam żadnej satysfakcji.

Nagła śmierć arcybiskupa angielskiego

LONDYN. We wtorek zmarł nagle jeden z wybitnych przedstawicieli episkopatu katolickiego w Anglii, ks. Alban Goodier T. J. arcybiskup tytularny Hierapolis i b. sufragan kardynała arcybiskupa Westminsteru. Arcybiskup Alban Goodier udzielał audiencji pożegnalnej jednemu z księży i dostał nagle ataku sercowego. — Ksiądz, który bawił u arcybiskupa, udzielił umierającemu Ostatniego Namaszczenia. Arcybiskup Goodier liczył 70 lat.

Jak Czesi zrzekli się niepodległości...

Wypadki, które poprzedziły wkroczenie wojsk niemieckich na terytorium czeskie i zajęcie Pragi, rozwijały się w błyskawiczną szybkością.

Wczoraj prezydent republiki czeskiej dr. Hacha przybył wraz z min. spr. zagr. Chwalkowskym do Berlina. Po 45-minutowej rozmowie z kanclerzem Hitlerem o godz. 3.55 podpisany został układ, który m. in. brzmi:

„Przy spotkaniu poddano zbadaniu z całą szczerością poważną sytuację, jaka powstała w ostatnich tygodniach na dotychczasowym czesko-słowackim obszarze państwowym. Z obu stron dano wyraz jednomyślnie przekonaniu, że celem wszystkich wysiłków musi być zapewnienie spokoju, porządku i pokoju w tej części Europy Środkowej.

Czesko-słowacki prezydent oświadczył, że służąc temu celowi i dla osiągnięcia ostatecznego uspokojenia, kładzie los narodu i kraju czeskiego w pełnym zaufaniu w ręce kanclerza Rzeszy niemieckiej.

Kanclerz przyjął to oświadczenie i dał wyraz swej decyzji, iż weźmie naród czeski pod opiekę Rzeszy Niemieckiej i zabezpieczy mu rozwój autonomicznego życia narodowego w myśl jego odrębności.

Komunikat powyższy podpisali:

Adolf Hitler, dr. Hacha, von Ribbentrop, dr. Chwalkovsky.

Flaga czeska dla Berlina już przestała istnieć

BERLIN. Ogólnie zwraca się uwagę na fakt, że nad hotelem „Adlon“, w którym podczas pobytu w Berlinie zatrzymali się prezydent dr. Hacha i min. Chvalkovsky zarówno wczoraj wieczorem, jak i dziś rano, powiewają wyłącznie chorągwie Rzeszy, nie wywieszono natomiast flagi czeskiej, wywieszanej dotychczas nad hotelem nawet w razie pobytu nieoficjalnych osobistości czeskich.

Wołoszyn zbiegł

PRAGA. Krążą pogłoski, że Wołoszyn wraz z t. zw. „rządem“ karporuskim zbiegł do Rumunii.

Kanclerz Hitler w drodze do Czech

BERLIN. W kołach dobrze poinformowanych potwierdzają wiadomości o wyjeździe kanclerza Hitlera z Berlina. Cel jego podróży nie jest na razie opublikowany. Wedle pogłosek, kanclerz wyjechał do Czech.

Po rozbiorze Czechosłowacji

Ostatni akt rozkładu Czechosłowacji został dokonany i to z bezsprzecznej winy Czechów, którzy woleli przefrymarczyć swą niezawisłość i dobrowolnie poddać głowę w jarzmo niemieckie.

Zrozumiały doskonale tę sytuację mocarstwa zachodnie, które zachowały wobec zaboru Czech całkowitą obojętność, zdając sobie sprawę, że nie można bronić Czechów wbrew ich woli.

Oceniając sytuację z polskiego punktu widzenia stwierdzić musimy, że

w porównaniu z niedawną sytuacją, gdy Niemcy rozpostarły swe wpływy na wszystkie trzy człony b. Czechosłowacji, tj. na Czechy, Słowację i Ruś Podkarpacką, zarówno ogłoszenie niepodległości Słowacji, jak i zajęcie Rusi przez Węgrów uznać należy za fakty wysoce pożądane.

Szczególne znaczenie posiada dla nas fakt zaistnienia wspólnej granicy polsko-węgierskiej, co zabezpiecza nasze linie komunikacyjne na południu Europy. Zajęcie zaś Rusi przez Niemców zamknęłoby nam drogę na Bałkany. W tych warunkach dopiero ocenić można znaczenie postulatu granicy polsko-węgierskiej.

Na marginesie ostatnich wydarzeń podkreślić należy zasadniczą zmianę w koncepcjach Rzeszy niemieckiej. Z państwa narodowego stała się ona państwem narodowościowym, ponieważ Czechy, które od bitwy pod Białą Górą znajdowały się w ciągu kilkuset lat pod zaborem niemieckim będą teraz znowu autonomiczną prowincją Niemiec.

Fakt ten podkreśla imperializm niemiecki i nawrót do tradycji Świętego Cesarstwa Rzymskiego.

Ostatnie wydarzenia wywrą niewątpliwie doniosły wpływ na sytuację wewnętrzną Polski, w której hasło konsolidacji wewnętrznej musi stać sie zasadą powszechną.

Wiadomości gospodarcze

Gdzie należy kierować podania w sprawie przydziału działek z parcelacji rządowej

Zgodnie z obowiązującymi przepisami kandydaci na nabywców działek pochodzących z parcelacji rządowej muszą być zatwierdzani przez urząd wojewódzki, na terenie którego odbywa się parcelacja. Toteż kierowanie podań przez kandydatów do ministerstwa rolnictwa lub innej instytucji jest niewłaściwe i nie prowadzi do żadnego celu, gdyż podania te bez rozpatrzenia kierowane są do właściwych urzędów wojewódzkich .

Aby więc uniknąć zbytecznej korespondencji, która przedłuża tylko załatwienie sprawy, podania należy kierować bezpośrednio do komisarzy ziemskich urzędujących przy starostwach. Właściwym dla danej sprawy starostwem jest to, na terenie którego znajduje się obiekt przeznaczony do parcelacji. Podania należy składać na przepisowych formularzach w terminach ściśle określonych dla danej parcelacji przez odpowiednie starostwa. Starostwa te na podstawie zebranych zgłoszeń dokonują zakwalifikowania reflektantów i przedkładają następnie listę zaprojektowanych przez siebie kandydatów do ostatecznej decyzji właściwym urzędom wojewódzkim.

Również wszelkich informacyj co do majątków przeznaczonych na parcelację, jak i co do terminów, w których parcelacja jest projektowana, udzielać mogą jedynie właściwe terytorialne urzędy wojewódzkie lub starostwa, t. j. te władze, na których terenie działania położony jest majątek parcelowany. Dla uniknięcia więc niepotrzebnej zwłoki, z wszelkimi zapytaniami, dotyczącymi parcelacji, należy również zwracać się jedynie do starostw lub też do wydziałów rolnictwa i reform rolnych odpowiednich urzędów wojewódzkich.

Eksport wałachów do Niemiec

Za pośrednictwem sekcji eksportu koni przy Polskim Związku Eksporterów Trzody Chlewnej w Warszawie dokonany zostanie na Pomorzu zakup około 100 wałachów przeznaczonych na eksport do Niemiec. Konie te mają być w dobrej kondycji, wyrośnięte, głębokie, krótkonożne, zwięzłe, z długą szyją i z dobrą nasadą ogona, z prawidłową podstawą nóg i kopyt, regularnym ruchem. Wiek od 5—8 lat — wszelkich maści oprócz jasno-siwej.

Wzrost koni wierzchowych, oficerskich miary laskowej i wierzchowo-pociągowych 158—162 cm., koni dyszlowych 158—165 cm. Nieznaczne odchylenia są dopuszczalne. Zakup przeprowadzać będzie eksporter zrzeszony w Sekcji Eksporterów Koni (p. Paczkowski—Grudziądz). Cena płacona za konia w tej transakcji może dochodzić do 950,— zł w zależności od wartości użytkowej konia. Należność za konia będzie wypłacona gotówką na miejscu zakupu.

Spędy odbędą się w:

we wtorek, dnia 28 marca b. r.	o godz.
Jabłonowie	8.30
Brodnicy	12.00
Rypinie	14.00
w środę, dnia 29 marca b. r.	o godz.
Włocławku	8.30
Inowrocławiu	12.00
Chełmży	16.00
w czwartek, dnia 30 marca b. r.	o godz.
Grudziądzu	8,00
Dragaczu	9.30
Świeciu	12.00
Bydgoszczy	16.00
w piątek, 31 marca b.r.	o godz.
Nakle	8.30
Sępólnie	11.00
Chojnicach	14.00
Kościerzynie	16.30
w sobotę, dnia 1 kwietnia b. r.	o godz.
Starogardzie	9.00
Tczewie	11.30
Gniewie	14.00
Nowem	15.30

Uprasza się konie na spędy odpowiednio przygotować. Przed zakupem koni odbędzie się na każdym spędzie przegląd przez inspektora Związku. Nie odpowiednie konie nie będą do zakupu przedstawione.

Zjazd eksporterów ziemniaków w Toruniu

Na tegorocznym zjeździe eksporterów ziemniaków z całej Polski, odbytym w Toruniu w ubiegłym tygodniu pod przewodnictwem nacz. mgr. J. Głębowicza omówiono cały szereg zagadnień związanych z uaktywnieniem eksportu ziemniaków z Polski oraz ustalono zasady współpracy z organizacjami rolniczymi. Wszyscy mówcy podkreślali w swoich przemówieniach osiągnięcia Związku w zakresie interesu publicznego, jego działalność państwową i zdobycze w zakresie rozszerzenia i ugruntowania eksportu za granicą.

Z okazji przypadającego w tym roku 10-lecia działalności Związku, po zakończeniu obrad odbył się w przyjaznym nastroju utrzymany obiad, na którym wzniesiono szereg toastów, a między innymi wśród ogólnych owacyj na cześć założyciela i 10-letniego prezesa mgr. Jana Głębowicza, oraz za pomyślność Pomorskiej Izby Rolniczej, prezesa Tadeusza Marchlewskiego i naczelnika inż. Jacyny, którzy swoją życzliwością przyczynili się do rozwoju Związku.

Po ustaleniu budżetu wybrano nowe władze Związku na najbliższy okres 3-letni.

Zebranie to stało się miłą uroczystością, która na długo pozostanie w pamięci uczestników.

Doroczny pokaz koni remontowych w Toruniu

Tegoroczny pomorski pokaz koni remontowych odbędzie się w Toruniu dnia 20 i 21 lipca br. w stajniach wzgl. na dziedzińcu koszarowym Szkoły Podchorążych Artylerii. Komisja Remontowa zapowiedziała zakup 200 koni. Wystawionych będzie około 250. Pierwszeństwo mają konie pochodzące od klaczy zapisanych w księgach rodowodowych Związku Hodowców konia szlachetnego półkrwi.

Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem Związku najpóźniej **do 15 marca br.** Zgłoszenia po tym terminie będą mogły być uwzględnione tylko w tym wypadku, jeśli ilość terminowo zgłoszonych koni nie dopisze. Na pokaz mają być wystawione tylko takie konie, które zostaną przez Związek zakwalifikowane.

Jednocześnie ze zgłoszeniem należy wpłacić na konto nasze w Komunalnej Kasie Oszczędności pow. toruńskiego w Toruniu tytułem wpisowego 8 zł. od każdego zgłoszonego konia, pochodzącego po zapisanej klaczy w rejestrach Związku. Za remonty zaś, które nie pochodzą po takich klaczach, wpisowe wynosi 16 zł od konia.

Za zgłoszenia wpływające po 15 marca opłaca się podwójne wpisowe.

Wzory do zgłoszeń oraz blankiet P. K. O. wysyła Sekretariat Pomorskiego Związku Hodowców konia szlach. w Toruniu, Klonowicza 19, tel. 27-74.

Pomyślna kon'unktura w drukarstwie

Analfabetyzm w Polsce wygasa, a równocześnie rośnie głód słowa drukowanego. Przy stopniowym podnoszeniu się poziomu dobrobytu materialnego przed prasą i wydawnictwami książkowym i w Polsce otwierają się drogi wielkiego rozwoju. Sprzyja temu również wzrost urbanizacji.

W tych warunkach nie dziwi fakt, iż dział maszyn drukarskich na tegorocznych Targach Poznańskich będzie rekordowo wprost obesłany najbardziej nowoczesnymi eksponatami. Niestety, przemysł polski w tym zakresie jest jeszcze słabo reprezentowany. A szkoda, bo koniunktura na maszyny drukarskie jest wyjątkowo pomvślna. (k)

Na bieżni, boisku i ringu

Dymisja Pomorskiego OZLA.

W wyniku konfliktu, jaki trwa od dłuższego czasu pomiędzy okr. pomorskim Zw. Lekkoatletycznym a klubem toruńskim KPW Pomorzanin, zarząd okr. pomorskiego podał się do dymisji.

Członkowie zarządu OZLA będą jednak pełnić swe funkcje do najbliższego walnego zebrania okręgu.

Interesujący mecz bokserski w Gdyni

W niedzielę, 19 bm. pięściarze Floty zamiast meczu ze stołeczną Syreną, który był pierwotnie projektowany — rozegrają spotkanie z kombinowanym zespołem Gedania—Bałtyk. Zapowiedziany mecz budzi duże zainteresowanie z uwagi na dobór przeciwników zespołu kombinowanego. Do najbardziej interesujących walk należeć będzie bezsprzecznie spotkanie Wasiaka z doskonałym pięściarzem Bałtyku — Juchnickim. Mecz odbędzie się w Hali Sportowej przy ul. Rybackiej.

Pierwsze wyniki polskich tenisistów w Cannes.

W poniedziałek rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy w Cannes z udziałem polskich rakiet W pierwszej turze Hebda pokonał Dunninga 6:1, 6:1, a Siodówna wygrała z Popper 6:2, 7:5.

Poznań—Bydgoszcz w wioślarstwie.

Na torze regatowym w Witoblu pod Stęszewem rozegrany zostanie w dniu 2 lipca br. mecz wioślarski pomiędzy najsilniejszymi ośrodkami wioślarskimi Polski — Poznaniem i Bydgoszczą.

Wysokie zwycięstwo pięściarzy Strzelca z Gdyni.

W Wejherowie rozegrany został towarzyski mecz bokserski pomiędzy drużynami strzeleckimi Gdyni i Wejherowa. Wysokie zwycięstwo odnieśli pięściarze Gdyni, zwyciężając gospodarzy w stosunku 14:2.

Zawody piłki nożnej KPW Poznań — WKS Gryf.

W dniu 19 marca br. o godz. 15 na Stadionie Wojskowym w Toruniu odbędzie się mecz piłkarski pomiędzy drużynami KPW Poznań — WKS „Gryf" Toruń.

Na otwarcie sezonu piłkarskiego w Toruniu „Gryf" sprowadza pierwszorzędną drużynę, gdyż KPW Poznań jest obecnie najlepszą drużyną w poznańskiej lidze okręg., co udowodniła zdobywając mistrzostwo jesienne przed Legią i HCP.

W drużynie tej zobaczymy 2-ch obrońców Dusika i Bötchera, którzy grali w reprezentacji państwowej, oraz Białasa i Atlasińskiego, którzy stale grają w reprezentacji okręgu.

WKS „Gryf" wystawia swój najlepszy skład, to też zawody zapowiadają się niezwykle ciekawie.

Mistrzostwo szermiercze Marynarki Wojennej.

Na Oksywiu rozegrane zostały mistrzostwa szermiercze Marynarki Wojennej z udziałem zawodników Floty, Flotylli pińskiej, Szkoły Podchorążych Mar. Woj. Baonu Morskiego i M. D. Lot. W szpadzie grupy fechmistrzów: 1) bosmat Adamoszek z Pińska, 2) bosmat Cz. Śliwa z Gdyni, 3) bosmat Konopka z Pucka.

W kl. I amatorskiej: 1) por. Marynarki Kociuba z Gdyni, 2) kpt. mar. Tymiński z Gdyni, 3) bosmat Lewandowski z Bydgoszczy.

W kl. II amatorskiej: 1) bosmat Hehn z Pińska, 2) ppor. mar Buchowski z Gdyni.

Szabla, grupa fechmistrzów: 1) bosmat Adamoszek, 2) bosmat Śliwa.

Kl. I amatorska: 1) kpt. mar. lek. Kozłowski z Pińska, 2) kpt. mar. Tymiński, 3) bosmat Lewandowski.

W kl. II amatorskiej: 1) ppor. Buchowski, 2) ppor. Łukaszewski z Gdyni.

Nagrody za najlepszy wynik w obu broniach zdobyli w grupie fechmistrzów bosmat Adamoszek, zaś w kl. I amatorskiej kpt. mar. Tymiński.

Flota KPW Bydgoszcz.

W Hali Sportowej rozegrany został mecz bokserski w grupie finałowej kl. B Pomorskiego OZB pomiędzy rezerwą Floty i KPW Bydgoszcz. Spotkanie zakończyło się wynikiem 9:7 dla Floty.

Reprezentacja Finlandii zwycięża Wołyń 14:2

LWÓW. W Równem odbył się we wtorek wieczorem międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Finlandii, występującą jako reprezentacja Helsinek, i reprezentacją Wołynia. Zwyciężyli fińscy bokserzy w stosunku 14:2. Jedyne zwycięstwo dla Wołynia odniósł „wypożyczony" bokser warszawski Tomczyński.

Wyniki poszczególnych walk:

waga musza — Oli Lehtinen pokonał Owsiankę,

kogucia — Hunskonen wygrał z Łatnikiem,

piórkowa — Salminen wypunktował Frączka,

lekka — Anti Lehtinen przegrał z Tomczyńskim,

Półśrednia — Rossi wygrał z Wierzbickim,

średnia — Suhonen wygrał w pierwszej rundzie przez poddanie się Ganuszczaka,

półciężka — Forss odniósł zwycięstwo nad Rączką,

ciężka — Karpinen znokautował w 2-ej rundzie Chłopeckiego.

Zawody zgromadziły około 2 tys. widzów.

* * *

Wczorajszą wiadomość o meczu bokserskim KPW Pomorzanin—KPW Unia Tczew prostujemy o tyle, że wynik brzmiał 10:6 dla KPW Unia Tczew. W wadze lekkiej Rogalski wygrał przez k. o. z Nilasem a nie z Jabłońskim.

Rozpoczęcie przedolimpijskiego obozu dla biegaczy.

W poniedziałek rozpoczął się w Okręgowym Ośrodku WF w Poznaniu obóz przedolimpijski dla biegaczy.

W obozie bierze udział 48 zawodników, którzy są skoszarowani. Funkcje trenera pełni p. Petkiewicz.

Obóz trwać będzie do 26 bm.

Dziś międzymiastowe spotkanie w boksie Bydgoszcz—Grudziądz.

Dziś w czwartek 16 bm. o godz. 20 zmierzą się w Teatrze Miejskim dwie bokserskie reprezentacje miasta Bydgoszczy i Grudziądza.

Zawodnicy walczyć będą po raz trzeci o nagrodę przechodnią Prezydenta Miasta J. Włodka w wagach od muszej do półciężkiej włącznie.

Spotykają się: (na pierwszym miejscu bydgoscy zawodnicy):

w wadze muszej Karpiński — Drążkowski, rez. Humiński,

w wadze koguciej Borowicz — Dulka, rez. Ziółkowski,

w wadze piórkowej Wandzlewicz — Kwiatkowski, rez. Kamiński,

w wadze lekkiej Richter II — Wikliński, rez. Radzicki,

w wadze półśredniej Richter I — Zakrzewski, rez. Bruszkiewicz,

w wadze średniej Urbaniak — Wrosz, rez. Trzybiński,

w wadze półciężkiej Kiciński — Kołodziejewski, rez. Roszak.

Oprócz tych walk odbędzie się spotkanie finałowe o tytuł mistrza Pomorza w wadze piórkowej pomiędzy Igielskim Gryf Toruń i Czerniakiem Sokół Bydgoszcz, a także finał pierwszego kroku bokserskiego pomiędzy Szeklińskim a Słomskim w wadze piórkowej i Kamińskim a Glinowieckim w wadze lekkiej.

Polscy bokserzy gromią Libawę 14:2

LIBAWA. We wtorek wieczorem druga reprezentacja bokserska Polski, bawiąca na Łotwie, rozegrała w Libawie mecz z reprezentacją tego miasta. Polacy, którzy wystąpili jako reprezentacja Poznania, odnieśli zdecydowane zwycięstwo w stosunku 14:2. Sukces Polaków przeszedł najśmielsze oczekiwania, zwłaszcza, gdy się uwzględni, że sędziowało dwóch Łotyszów i jeden Polak, a w ringu arbitrem był również Łotysz. Nasi pięściarze wykazali bardzo dobrą formę, wygrywając szereg spotkań przez k. o. W poszczególnych wagach wyniki były następujące:

W wadze muszej — Lendzion znokautował w pierwszej rundzie Caune.

W koguciej — Sobkowiak wypunktował Trusisa.

W piórkowej — Skałecki wygrał walkowerem, gdyż Łotysze nie mieli zawodnika w tej wadze.

W lekkiej — Kowalski zwyciężył na pkt. Knisisa.

W półśredniej — Jarecki znokautował w pierwszej rundzie Kazaksa.

W średniej — Szułczyński poniósł jedyną porażkę z Fiederowsem.

W półciężkiej — Klimecki znokautował w 2-giej rudzie Kromberga.

W ciężkiej — Białkowski odniósł zwycięstwo na punkty nad Gruenwaldem.

Zawody wywołały znaczne zainteresowanie, gromadząc przeszło 1.500 widzów.

W środę rano Polacy opuścili Libawę, udając się z powrotem do kraju.

O mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej

W wyniku rozgrywek o mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej w grupie warszawskiej pierwsze miejsce zajęła Warszawa, która weszła do rozgrywek finałowych o mistrzostwo Polski, które się odbędą w Warszawie w dniach 24, 25 i 26 bm.

W Krakowie w rozgrywkach eliminacyjnych o mistrzostwo Polski w Koszykówce męskiej Cracovia pokonała częstochowską Brygadę 44:10 (17:3) i K. P. W. Katowice 27:20 (8:10). Dzięki tym dwom zwycięstwom Cracovia wchodzi do finałowych rozgrywek.

We Lwowie rozgrywki koszykówki męskiej w grupie Lwów—Lublin—Kraków wyłoniły finalistę drużynę A. Z. S. Lwów, która stanie do rozgrywek finałowych.

Z Kujaw Zachodnich

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ“ w Inowrocławiu** mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. — godziny urzędowania od 10—14 i 16—19. Telefon nr. 198.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni w bieżącym tygodniu apteka „pod Krzyżem“, ul. Paderewskiego.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni z czwartku na piątek dr. Mierosławski, ul. Solankowa; z piątku na sobotę dr. Nickelmann, ul. Solankowa; z soboty na niedzielę dr. Nowakowski. Aleje Sienkiewicza

— **Telefon postoju autodorożek** nr. 501.
— **Telefon Straży Pożarnej** nr. 618.

REPERTUAR KIN

AS: „Brawura“
SŁOŃCE: „Suez“
STYLOWY: „Eskadra przestworzy“

Notatki kronikarza

— **Zjazd powiatowy Kół Gospodyń Wiejskich.** Dzisiaj odbędzie się w Inowrocławiu. w sali kina „As“ walny zjazd powiatowy Kół Gospodyń Wiejskich. Obrady poprzedzi msza św. w „Ruinie“ o godz. 11-tej. Poza sprawozdaniami z całorocznej pracy zarządu, wygłoszone zostaną dwa ciekawe referaty.

— **Wystawa grafiki i fotografiki.** Z inicjatywy Związku Pań Domu odbędzie się dzisiaj wieczorem w kawiarni „Promień“ impreza artystyczna, na której program złożą się występ młodej, utalentowanej śpiewaczki p. Wawrzyńskiej oraz wystawa grafiki i fotografiki pp. Wojewódzkiego i Śmierniaka.

— **W dniu imienin Marszałka Śmigłego-Rydza,** w sobotę, 18 bm. o godz. 19 odbędzie się w Inowrocławiu w lokalach świetlicowych O. Z. N. i P. T. O. K. wieczornica zorganizowana przez O. Z. N., Związek Legionistów i Pracown. Tow. Oświatowo-Kulturalnego.

— **Zespoły Przysp. Rolniczego przygotowują się do nowych konkursów.** Dyrektor Szkoły Rolniczej w Inowrocławiu p. Hozakowski oraz inż. Brewiński wizytowali w tych dniach zespoły Przysposobienia Rolniczego w Murzynnie, Opoczkach, Modliborzycach, Gąskach i Marcinkowie. W wyniku szczegółowych inspekcji stwierdzono, że młodzież w całym powiecie inowrocławskim pracuje bardzo wytrwale, przygotowując się z całą energią do prac wiosennych związanych z konkursem.

— **Kasiarz w potrzasku.** Do sklepu mistrza rzeźnickiego Sylwestra Gajewicza w Kwieciszewie włamał się złodziej, który usiłował rozbić kasę przy pomocy specjalnych narzędzi. Kasiarza spłoszono i kradzież mu udaremniono, a w wyniku mozolnych dochodzeń śledczych udało się przestępcę ująć. Jest nim notowany już kilkakrotnie przez kroniki policyjne na Kujawach groźny włamywacz Szczepan Kwiatkowski ze Strzelna.

— **Udały występ chóru farnego.** Urządzony z inicjatywy proboszcza parafii farnej koncert z udziałem chóru farnego, orkiestry wojskowej i śpiewaczki Anastazji Tadejanki był wielkim sukcesem artystycznym, mimo, iż (starym zwyczajem) publiczność nie dopisała i tak szczytny cel, jak przeznaczenie czystego zysku na budowę domu katolickiego im. Piusa XI nie spełnił pokładanych w nim nadziei co do rezultatu kasowego. Imprezę zagaił pięknym przemówieniem proboszcz parafii farnej ks. Jaśkowski

— **Dla tworzonego w Inowrocławiu Muzeum Miejskiego Kujaw Zachodnich ofiarowali:** p. Franciszek Cofta z Inowrocławia 820 banknotów polskich, niemieckich, rosyjskich, austriackich i bolszewickich; p. Ludwik Paczkowski z Inowrocławia 14 banknotów polskich, 3 monety miedziane, 2 niklowe i jedną srebrną z roku 1764; p. Stefan Celberg z Inowrocławia 4 monety polskie, rosyjskie i niemieckie; p. Franciszek Pietrowiak z Radojewic, w pow. inowrocławskim srebrny medal.

Wszystkim ofiarodawcom składam serdeczne publiczne podziękowanie i upraszam o dalsze składanie przedmiotów o wartości muzealnej. Prez. m. (—) A. Jankowski.

— **W kujawskim okręgu „Sokoła“ stale wzrasta liczba oddziałów.** W obecności przedstawicieli władz państwowych, garnizonu zarzadu miasta Inowrocławia, Komendy PW i WF oraz reprezentantów wszystkich gniazd „Sokoła“ okręgu inowrocławskiego odbył się w sali „Sokolni“ przy ul. Szymborskiej zjazd Rady Okregowej, na którym uchwalono preliminarz budżetowy na rok bieżący w kwocie 3 tysiące złotych oraz wybrano jednogłośnie wiceprezesem okręgu p. mgr. Waniorka a członkami zarządu mjr. s. s. Kaźmierczaka, Follchera, Zielińskiego i Jana Stannego. Nowy skład komisji rewizyjnej tworzą pp. Ekiert, Sanok i Zygmunt Oczachowski. Ilość oddziałów w okręgu wzrasta z dniem każdym i zgodnie ze sprawozdaniami członków zarządu, cyfrowo przedstawia się następująco: gimnastycznych 21, gimnastyki przyrządowej 14, lekkoatletycznych 13, gier ruchomych 10, piłki nożnej 1, kolarskich 2, konnych 2, ciężkiej atletyki 1, pływackich 1, strzeleckich 3, przysposobienia wojskowego 2, Czerwonego Krzyża 1, śpiewaczych 1, scenicznych 2, orkiestry 3 i kilkadziesiąt kółek oświatowo-kulturalnych.

— **Rekolekcje zamknięte** zorganizowane przez Radę Miejscową Stow. Pań Miłosierdzia w Inowrocławiu rozpoczną się w Zakładzie Focha. w dniu 19 bm. o godz. 18 i trwać będą do dnia 26 bm. Nauki wygłosi O. Gemza ze Zgromadzenia OO. Misjonarzy św. Wincentego z Bydgoszczy. Koszty utrzymania wynoszą 10 zł od osoby. Panie biorące udział w rekolekcjach zechcą zabrać bieliznę pościelową. Zgłoszenia przyjmuje prezydentka Stow. Pań Mił. parafii św. Mikołaja p H. Paulowa. Inowrocław. Rynek 12.

— **Ostre strzelanie.** Starostwo Powiatowe w Inowrocławiu podaje do wiadomości, że w dniach 16, 21, 23, 28 i 30 marca br. odbędzie się na strzelnicy bojowej w Pławinku ostre strzelanie.

KALENDARZYK ZEBRAŃ

— **Walne zebranie Cechu Siodlarsko-Tapicerskiego** w Inowrocławiu odbędzie się w niedzielę, 26 bm. o godz. 13 w lokalu posiedzeń przy ul. Św. Ducha 33.

Pośmiertne odznaczenie bohaterskiego harcerzyka

W Lubawie odbyło się uroczyste nadanie medalu za ratowanie tonących śp. Zdzisławowi Piłatowi, synowi st. post. P. P. z Lubawy.

Bohaterski chłopczyk, liczący zaledwie 12-cie lat, wyratował tonącą dziewczynę, jednak sam nabawił się choroby i po kilkunastu dniach zmarł. Śp. Zdzisław Piłat był harcerzem.

Medal za ratowanie tonących został wręczony ojcu dzielnego harcerzyka.

Brodnica

— **Kino Reform:** „Bitwa na Brodway'u“.

— **Za lżenie narodu polskiego.** Na polecenie władz został aresztowany i osadzony w więzieniu brodnickim Filip Neubecker, urzędnik gospodarczy z Żmijewka w pow. brodnickim, za lżenie narodu polskiego.

— **Przeniesienie wikariusza.** Zarządzeniem kurii biskupiej w Pelplinie, został przeniesiony do Czerska, ks. Okrój, wikariusz parafii brodnickiej. Ks. Okrój otrzyma w Czersku równorzędne stanowisko.

— **Uzupełniające wybory zarządu Zw. Podof. Rez.** Koło miejscowe Zw. Podoficerów rezerwy odbyło swe nadzwyczajne walne zebranie, na którym dokonano uzupełniających wyborów do zarządu. Na sekretarza powołano p. Edwarda Mechlina, referentem oświatowym został wybrany p. Leon Grzywacz, na zast. komendanta proponowano do zatwierdzenia p. Reinerta. — Poza tym zebrani wysłuchali wykładu o gazach i LOPP wygłoszonego przez instruktora pw. a uzupełnionego przez kmdt. Federacji p. por. Powałowskiego. Zebranie zakończono omówieniem spraw organizacyjnych.

— **Wiele osób doznało obrażeń w czasie gwałtownego pożaru.** Wioska Iwanki w pobliżu Łąkorza, była widownią tragicznego pożaru. Nad ranem zapalił się dom mieszkalny Antoniego Sochackiego. Ponieważ budynek był drewniany i w dodatku kryty słomą, w krótkim czasie płomienie ogarnęły całe domostwo. Przy ratowaniu dobytku wzięli udział wszyscy domownicy oraz sąsiedzi. Z powodu gwałtowności rozprzestrzenienia się ognia, niemal wszyscy biorący czynny udział w akcji ratowniczej, odnieśli obrażenia. Silnym obrażeniom ulegli: zięć właściciela Józef Rutecki, oraz synowie Jan i Józef Sochaccy; musiano oddać ich pod opiekę lekarską.

Na skutek gęstej mgły porannej, płomienie nie były widoczne w dalszej okolicy. Przybyła na miejsce straż pożarna zastała już tylko same zgliszcza.

Przyczyna pożaru na razie nie ustalona.

Żydowskie wydawnictwo na Pomorzu wysyła w teren swoich przedstawicieli

Należałoby ukrócić tupet firm żydowskich, które raz po raz wdzierają się na teren Pomorza. A już szczególnie trzeba zwrócić uwagę, gdy po Pomorzu uwijać się zaczynają akwizytorzy Żydzi z przeróżnymi wydawnictwami o tendencyjno rasowym nastawieniu. Ostatnio prym w tej działalności prowadzi Żyd Przeworski z Warszawy, który w tych dniach otworzył w Toruniu własne przedstawicielstwo.

Żydowska placówka Przeworskiego w objazdach swoich przedstawicieli proponuje „szczególnie dobre“ warunki na raty, tak jak gdyby czysto polskie placówki, zasłużone dla kultury polskiej, nie udzielały spłat ratalnych i to dla wszystkich dzieł literatury.

Ze względu na polskie brzmienie „Przeworski“, zwracamy uwagę, że wydawnictwo Przeworskiego jest zgodnie z wyznaniem właściciela firmą żydowską.

We Włocławku aresztowano groźną złodziejkę z Warszawy

Ostatnio we Włocławku aresztowano 38-letnią Irenę Szubkę, poszukiwaną przez warszawski Urząd Śledczy, groźną złodziejkę. Ma ona na sumieniu poważną kradzież biżuterii i garderoby, wart. około 20 tysięcy złotych.

Irenę Szubkę osadzono we włocławskim areszcie śledczym.

Wąbrzeźno

W gimnazjum wąbrzeskim zorganizowano piękny koncert

W auli gimnazjum zorganizowano koncert o wysokim poziomie artystycznym. Staranne przygotowanie imprezy, piękny śpiew chóru gimnazjalnego i muzyka orkiestry gimnazjalnej pod batutą p. profesora Lewandowskiego stanowiły obramowanie do występów muzycznych uczennic Pruchniewskiej i Grabowskiej, oraz kulminacyjnej części programu: występu absolwentek Konserwatorium toruńskiego pp.: Grajewskiej i Stołeckiej. Wnikliwa gra p. Grajewskiej i artystyczny śpiew p. Stołeckiej były prawdziwą ucztą duchową dla licznie zebranej publiczności.

Impreza, z której czysty zysk przeznaczono na dożywianie biednych dzieci, doznała poparcia, na które rzeczywiście zasłużyła.

Choroby zakaźne w powiecie wąbrzeskim

Zachorowań na choroby zakaźne i inne nagminnie występujące zanotowano: w Kowalewie i Płużnicy — jaglica po 1 wypadku. W Płużnicy i Golubiu — po dwa wypadki gruźlicy.

Działdowo

— **Tragiczna śmierć dziecka.** W Rumianie w pow. działdowskim wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padła 12-letnia Małgorzata Olszowska. Dziewczynka została porwana przez pas transmisyjny młockarni i poniosła śmierć na miejscu. Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia, kto ponosi winę wypadku.

---

†

Dnia 14 marca 1939 r. zmarł długoletni członek Cechu rzeźnicko-wędliniarskiego

ś. p.

EMIL BARTEL

mistrz rzeźnicko-wędliniarski

przeżywszy lat 71, w którym straciliśmy gorliwego członka.

Starszy Cechu rzeźnicko-wędliniarskiego (—) Florian Pokora

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 19 marca o godz. 15-tej z domu żałoby przy ul. Paderewskiego (Małe Tarpno). Uprasza się wszystkich członków Cechu o wzięcie udziału w pogrzebie. (5669

Lista odznaczonych na Pomorzu

„Monitor Polski“ z dnia 13 bm. m. in podaje, że

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

po raz pierwszy

za zasługi na polu pracy społecznej przyznano: księdzu Mieczysławowi Chwiłowiczowi, dyrektorowi gimnazjum we Włocławku; Karolowi Hechtowi, notariuszowi w Lipnie; ks. Janowi Kroczkowi, proboszczowi w Toruniu; ks. Szczepanowi Misiakowi w Inowrocławiu; ks. kanonikowi Stefanowi Pietruszce we Włocławku; ks. kanonikowi dr. Maksymilianowi Józefowi Raszeji w Pelplinie; Serwacemu Zielińskiemu, nauczycielowi publicznej szkoły powszechnej w Świeciu.

CO NA TO WŁADZE SZKOLNE?

P. Ruchla i p. Rebeka — dwie „wybitne“ nauczycielki w Dobrzyniu n. Drwęcą

W tych dniach Ruchla Motylowa, nauczycielka w szkole powszechnej w Dobrzyniu n. Drwęcą nazwała polską dziatwę z kl. VI. a. „polską grandą“. Następnego dnia do grona nauczycielskiego pomiędzy innymi ciętymi słowy powiedziała: „Żydów nikt nie wytępi, bo Żydzi byli, są i będą“.

P. Ruchla, korzystając ze swego stanowiska, nie pomna, że żyje z pracy, należnej właściwie nauczycielom czy nauczycielkom Polakom, obiera sobie szkołę za teren wylewania żółci i nienawiści do wszystkiego co polskie. Wpływ jej na wychowanie dzieci jest bardziej niż ujemny i doprowadza do ciągłych scysyj pomiędzy dziećmi polskimi i żydowskimi.

P. Ruchla, swoją „działalnością“ na terenie szkoły spowodowała, że żydziaki nie kłaniają się wielu osobom spośród polskiego grona nauczycielskiego.

Podobną działalność prowadzi koleżanka p. Ruchli — nauczycielka Rebeka Braunówna, której we wrześniu ub. roku z wielkim skandalem pozbyło się społeczeństwo polskie Rypina.

Pani ta ośmieliła się powiedzieć do nauczycielstwa polskiego, że: „Polska byłaby szczęśliwa, gdyby wszystkie mniejszości w Polsce były takie, jak mniejszość żydowska“.

Nauczycielki-Polki w Dobrzyniu stwierdzają, że każdy zatarg pomiędzy dziećmi polskimi i żydowskimi p. Ruchla i p. Rebeka likwidują z pełną nienawiścią do dziatwy polskiej.

Oto tylko fakty! Powstrzymujemy się od komentarzy.

Cóż na to władze szkolne?

„GROM“.

Z ostatniej chwili

Śnieżyce opóźniają pochód wojsk węgierskich na Rusi Podkarpackiej

BUDAPESZT. Wojska węgierskie kontynują marsz ubezpieczony przez Ruś Podkarpacką, i obsadzają poszczególne miejscowości. W godzinach popołudniowych przeszły Scalacę i skierowały się na Wołowiec w stronę przełęczy Tucholskiej.

W górach panuje silna zadymka śnieżna, która zasypała śniegiem drogi, hamując szybkość marszu wojsk węgierskich

Co się dzieje w Zakładzie Diakonisek w Więcborku?

Proces o przestępstwo skarbowe potwierdza ciemną robotę

W sobotnim numerze „Gazety Pomorskiej" podaliśmy sensacyjną wiadomość o tajemniczym pobycie 8 Ukraińców w niemiecko-ewangelickim Zakładzie Diakonisek w Więcborku. Wiadomość ta znalazła pełne potwierdzenie podczas przebiegu procesu karno-skarbowego przed Sądem Okręgowym w Chojnicach. Proces ten odkrył wiele tajników dziwnej działalności Zakładu Diakonisek w Więcborku. Według przebiegu rozprawy, sprawa ma się następująco:

Podczas rewizji lotnego organu kontroli skarbowej w Chojnicach p. insp. Szuperski wpadł w lipcu 1938 r. na trop nielegalnego wyrobu syropu buraczanego, dokonywanego w niemiecko-ewangelickim Zakładzie Diakonisek w Więcborku i w szkole misyjnej tegoż zakładu w Wituni, wsi odległej o 2 km od Więcborka. Rewizja w tych zakładach ujawniła zapas 426 kg syropu w Więcborku i 28 kg syropu w Wituni. W toku dochodzeń kierowniczka działu gospodarczego zakładu — siostra Łucja Rook oświadczyła, że uprawia nielegalny wyrób syropu od 1933 roku, i że fabrykowano w Więcborku po 500 kg syropu rocznie, zaś w Wituni 170 kg.

Na podstawie tego, Urząd Skarbowy w Chojnicach wydał orzeczenie karne, skazujące inspektora Zakładu Edwarda Arndta jako odpowiedzialnego kierownika na grzywnę w kwocie 15.000 zł, kierowniczkę Łucję Rook na 7.500 zł grzywny, „brata" Augusta Bartscha na 1000 zł, kierowniczkę szkoły w Wituni Ernestę Winkler na 2000 zł, a pracowników Aleksego Martina na 60 zł i **Ukraińca Jakuba Kozaczuka** na 50 zł grzywny.

Od orzeczeń tych skazani odwołali się do Sądu Okręgowego w Chojnicach.

Na rozprawie osk. Arndt nie przyznając się do winy zeznał, że syrop wyrabiano dla własnych celów, o czym zresztą „tylko słyszał". Zakład składa się z 150 stacji duszpasterskich i ma na utrzymaniu 100 sióstr, 40 dzieci — sieroty i 30 ubogich. Arndt przyznał, że syrop wydano przejezdnym bezrobotnym, usiłuje jednak winę zwalić na siostrę Łucję Rook.

Oskarżona Rook przyznała, że nielegalny wyrób syropu uprawiano od 1931 r. na polecenie siostry przełożonej, która zmarła w 1936 r. Na pytanie oskarżyciela publicznego, siostra Łucja Rook przyznała, że i osoby z poza zakładu korzystały z syropu.

Przedstawiciel Izby Skarbowej przedkładając niedzielny numer „Gazety Pomorskiej" wskazał na tajemniczą działalność zakładu Diakonisek, który przetrzymuje Ukraińców w niewiadomym celu. Na to osk. Arndt zeznał, że **nie przeczy, jakoby znajdowało się w zakładzie 8 Ukraińców. Ukraińców tych szkoli się rzekomo na „braciszków zakonników" w szkole misyjnej, a po wyszkoleniu, które trwa ok. 2 lat, wrócić mają do swoich stron w celu szerzenia nauki diakonisek** Dalej twierdził osk. Arndt, że zakład jest deficytowy, i że zwrócił się do Ministerstwa Opieki Społecznej z prośbą o subwencję(?!)

Na wniosek prokuratora sąd umorzył postępowanie karno-skarbowe z powodu tego, że przestępstwa przewidują także obok grzywny karę pozbawienia wolności i to w celu wytoczenia oskarżonym procesu o pospolite przestępstwo. Należy się zatem spodziewać procesu karnego w ramach szerszych.

* * *

Nasz sprawozdawca zadziwiony zeznaniem o rzekomym stanie deficytowym zakładu, zainterpelował na ten temat długoletniego pracownika zakładu. Dowiedzieliśmy się, że zakład posiada obok licznych budynków 400-morgowe gospodarstwo rolne, o dobrej ziemi. Poza tym zakład otrzymuje stale datki i ofiary w różnej postaci z całego świata. Dalej zakład płaci swoim pracownikom wysokie wynagrodzenia sięgające do 1000 zł miesięcznie. W końcu oświadczono nam, że w zakładzie niedawno przebywało przez pewien czas 2 Żydów. Naprawdę dziwna jest działalność niemieckiego ewangelickiego Zakładu Diakonisek.

Samochód po wywaleniu bariery mostu zawisł nad rzeką

W środę rano o godz. 5,30 uległ katastrofie samochód ciężarowy firmy M. S. Kaliski z Łodzi. We wsi Męcikał w pow. chojnickim wskutek defektu kierownicy, samochód wpadł na poręcz mostu nad Brdą. Samochód uszkodził słup mostu i ze zniszczoną chłodnicą zawisł nad kilkumetrową przepaścią.

Auto wyratowali ludzie wiejscy. Wypadku w ludziach nie było.

Tragiczny wypadek marynarza

Powracający od znajomych 21-letni marynarz Stanisław Dankowski został najechany przez powracający z Gdańska autobus. Dankowski doznał wstrząsu mózgu, połamania żeber i ogólnych potłuczeń. — Młodego marynarza przewieziono do szpitala wojskowego.

STAN WODY W WIŚLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 13. III.	Stan wody dnia 14. III.
Kraków	—1.84	—2.32	—2.53
Zawichost	1.47	1.94	1.88
Warszawa	1.62	1.66	1.70
Płock	1.27	1.60	1.60
	Woda średnia	**Stan wody dnia 14. III.**	**Stan wody dnia 15. III.**
Toruń	—1.37	2.00	2.07
Fordon	1.37	1.98	2.06
Chełmno	1.28	1.79	1.88
Grudziądz	1.44	2.02	2.09
Kurzebrak	1.85	2.14	2.20
Piekło	0.90	1,51	1.62
Tczew	0,82	1.71	1.74
Danziger Haupt	3.60	3.84	3.98
Einlage	2,36	2.32	2.54

Elegant stroił się za fałszywe weksle

Znany na terenie Gdyni elegant Władysław Cretty ostatnio wpadł w ręce policji za dokonywanie czynów, kolidujących z kodeksem karnym.

Od pewnego czasu Cretty ubierał się w firmie „Berlin", zakupując na raty szereg ubrań i materiałów oraz innych artykułów. Ostatnio dopuścił się on oszustwa na tym tle. Mianowicie nabył szereg kuponów materiałów i spieniężył je. Firma nie podejrzewając, że ma do czynienia z oszustem, wydała towar na weksle.

Gdy przyszły terminy płatności okazało się, że wystawcy w ogóle w Gdyni nie istnieją. W ten sposób Cretty nabrał firmę „Berlin" na sumę przeszło 1.300 zł. Został on aresztowany i obecnie siedzi w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.

38-krotny przestępca skazany na 5 lat więzienia

Urodzony w Waldenburgu na Śląsku niemieckim Guenter Walden karany już był w Polsce dwukrotnie. Po dokonaniu kradzieży roweru zbiegł on z Polski do Gdańska. Jak się okazuje, na Ziemi Gdańskiej dokonał on aż 38 przestępstw, a mianowicie kradzieże, oszustwa, usiłowane oszustwo i sprzeniewierzenie. Na teren W. M. Gdańska dostał się przez zieloną granicę. Walden przebywa od 18 stycznia rb. w areszcie śledczym. Onegdaj stawał on przed sądem ławniczym w Gdańsku. Sąd skazał go na 5 lat więzienia.

Przedsiębiorczy marynarz dobrze zarabiał na przemycie ludzi

Ostatnio na różnych statkach odchodzących z Gdyni zauważono masę blindziarzy, którzy w niewyjaśniony sposób dostawali się na statki i spostrzegani byli dopiero wówczas, gdy statek był już daleko od brzegów polskich.

W tych dniach, po dłuższej obserwacji, policja pochwyciła na gorącym uczynku przemycania chętnych na wyjazd za granicę.

W związku z tym aresztowano marynarza Jana Szeflera, który ułatwiał trampom wyjazdy za granicę, za opłatą, umawiając się uprzednio z marynarzami obcych statków.

Osadzono go w areszcie do dyspozycji władz sądowo-śledczych. W ten sposób Szefler, jak wykazało dochodzenie, wywiózł kilkanaście osób.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY
z dnia 15 marca 1939 r.

Belgia 8 9.37; Berlin 213.07; Gdańsk 100.25; Amsterdam 282.82; Kopenhaga 111.28; Londyn 24.92; N Jork 5.31¼; kabel 5.315/8; Oslo 125.27; Paryż 14.11; Praga 18.16; Sztokholm 128.32; Zurych 120.80; Włochy 27.98; Helsinki 11.00; Montreal 5.30; Nieco słabsza.

WALUTY. Belgi belg. 89.37; Dol. amer. 5.29; Dol. kanad. 5,27½; Flor. hol. 282.82; Franki franc. 14.11; Franki szwajc. 120,80; Funty ang. 24.92; Guld. gd. 100.25; Kor.: duńskie 111.28; norweskie 125.27; szwedzkie 128.32; Liry włoskie 16.90; Marki fińskie 11.00; Marki niem. srebrne 84.00.

AKCJE. Bank polski 130.50; Cukier 41.75; Węgiel 42.25; Lilpop 95.00; Modrzejów 22.25; Norblin 103.50; Ostrowiec 81.75; Starachow. 60.75; Zieleniewski 79.50; Żyrardów 66.00.

Tendencja niejednolita.

PAPIERY. 4 i pół proc. wewnętrzna 67.38 setki; 3 proc. inwest. pierwsza em. 95.75 serie nie notowane; 3 proc. inwest. druga em. 97.50; 5 proc. konwersyjna 71.00; 4 proc. premj. dolar. 43.50; 4 proc. konsolid. 68.25; 4 i pół proc. Poznań seria 1 64.25 drobne; 4 i pół proc. ziemskie seria piąta 64.75; 5 proc. Warszawy 1933 r. 74.50 drobne; 5 proc. Warszawy 1936 r. 72.75; 5 proc. Łodzi 1933 r. 67.00; 6 proc. obl. Warszawy ósma i dziewiąta em. 81.00.

Dla pożyczek niejednolita dla listów ziemskich nieco słabsza, dla miejskich utrzymana.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 15 marca 1939 r.

Zboża: pszenica 19,00—19,50; żyto 14,75—15,00; jęczmień 673-678 g. l. 18,25—18,75; jęczmień 644-650 g. l. 17,75—18,25; owies 14,65—15,15.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 39,50—40,50; 0-35% 38,50—39,50; gat. 0—50 proc. wł. w. 35,50—36,50; IA 0—65% wł. w. 33,00—34,00; mąka pszen. gat. II 35—65% wł. w. 28,50—29,50; razowa 0—95% wł. w. 26,50—27,50; mąka żytn. gat. IA 0—55% wł. w. 24,25—24,75; razowa 0—95% wł. w. 19,75—20,25; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,25—23,75; otręby pszenne miałkie z przem. stand. 12.25—12.75; średnie z przem. stand. 12.25—12.75; grube z przem. stand. 13.00—13.50; otręby żytnie z przemiału stand. 10,75—11,50; otręby jęczmienne 12,00—12,50; kasza jęczmienna: krajana wł. w. 28—29, pęczak wł. w. 28—29, perłowa wł. w. 38,50—40.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i inne. Groch polny 22—24; Wiktoria 30—34; (Folger) 24—26; wyka jara 22,50—23,50; peluszka 24,50—25,50; łubin żółty 13—13,50; łubin nieb. 12.25—12.75; seradela 21—23; rzepak jary bez w. 47—48; rzepak ozimy bez worka 52—53; rzepik ozimy bez w. 46—47; siemię lniane 61—63; mak niebieski 92—95; gorczyca 53—57; koniczyna czerwona bez kanianki o czystości 97 procent 120—130; koniczyna czerwona sur. bez ogran. kanianki 70—80; koniczyna biała surowa 300—325; konicz. szwedzka 180—200; koniczyna żółta odłuszczona 65—75; przelot 75—85; rajgras 115—125; tymotka czyszczona 40—45.

Pastewne i inne: makuchy lniane w taflach 23.50 24; makuchy rzepakowe w taflach 14,00—14,75; makuchy słonecznikowe w taflach 40-42 proc. 21,50—22; słoma żytnia luzem 3,00—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4,00; siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

Tendencja spokojna.

Obroty: pszenica 275 ton, żyto 873 ton, jęczmień 203 ton, owies 85 ton.

Ogólny obrót: 1773 ton.

Samochód z ładunkiem owoców wpadł pod pociąg

Znowu wypadek na niestrzeżonym przejeździe kolejowym

Na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w Drużynach, w pow. brodnickim wydarzył się wypadek samochodowy. Z Gdyni jechał w kierunku Brodnicy samochód ciężarowy, firmy Wincenty Czekalski, naładowany pomarańczami.

W chwili gdy samochód przejeżdżał przez tor kolejowy, nadjechał pociąg osobowy i uderzył w przyczepkę towarową samochodu, rozbijając ją częściowo, na skutek czego pomarańcze rozsypały się po szosie. Samochód został dość poważnie uszkodzony. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Dziwi nas niezmiernie, że na przejeździe przecinającym główny szlak Warszawa—Gdynia władze kolejowe nie ustawią zapór. Musimy dodać, że przy przejeździe znajduje się ostry zakręt i w dodatku szosa prowadzi przez las, tak że widzialność kierowcy jest bardzo ograniczona. Mamy nadzieję, że władze kolejowe zaradzą złemu zanim wydarzy się poważniejsza katastrofa.

Aresztowanie zwyrodnialców deprawujących młode dziewczęta

Od pewnego czasu na terenie Gdyni stwierdzono, że niektórzy starsi panowie uprawiają czyny niemoralne z dziećmi. Obecnie policja gdyńska pochwyciła na gorącym uczynku znanego lowelasa p. O., którego odstawiono do dyspozycji władz sądowo-śledczych. Jak wykazało dochodzenie, p. O. uprawiał czyny niemoralne z 11-letnią dziewczynką, którą znaleziono podczas dokonania niespodziewanej rewizji, ukrytą w jego mieszkaniu.

Za podobne czyny zostało skierowane doniesienie do prokuratora jeszcze na trzech innych znanych na terenie Gdyni lowelasów, którzy w podstępny sposób zwabiali młode dziewczynki do swych mieszkań i tam dokonywali niemoralnych czynów.

Rozprawa sądowa niewątpliwie wyświetli tę ponurą sprawę.

Ruch statków na śródladowych drogach wodnych

Ruch statków na śródlądowych drogach wodnych był w roku 1938 znacznie ożywiony i osiągnął tak w ruchu statków, jak i w ruchu towarowym znaczny wzrost. — W roku ub. przeszło przez śluzę w Einlage 11.014 statków o nośności 1.322.464 t wobec 10.278 statków o nośności 1.076.139 t w roku 1937. Ilość statków wzrosła o 736, a nośność o 246.325 t. Odnośne cyfry porównawcze dla ruchu na drogach śródlądowych wodnych w roku 1912 wynoszą: 11.387 statków o nośności 1.310.923 t.

Obroty towarowe przez śluzę w Einlage kształtowały się w ostatnich latach następująco:

	1938	1937	1936	1935
W górę rzeki:	189.949	147.672	123.637	148.929
W dół rzeki:	263.902	182.762	382.237	419.910
Razem:	453.151	330.434	505.874	568.039

Ogólny obrót towarowy na śródlądowych drogach wodnych osiągnął w porównaniu z rokiem 1937 poważny wzrost o 122.717 t., tj. o 37,1 proc., który spowodowany został znacznym dowozem zboża i mąki.

W ruchu w górę rzeki zanotowano wzrost o 42.277 t = 28,6 proc., a w dół rzeki o 81.140 t = 44,4 proc.

„Drogi" aparat radiowy

Mieszkaniec Gdańska Jan Denis, mimo licznych kar, nie rezygnuje z okazji kradzieży. Przechadzając się kiedyś po ulicach miasta, zauważył rozbitą wystawę sklepową. Nie zastanawiając się dłużej, sięgnął do wystawy i wydobył aparat radiowy. Nie cieszył się jednak długo łupem, gdyż wkrótce został przychwycony, a aparat powrócił do prawowitego właściciela. D. znalazł się na ławie oskarżonych przed sądem jednostkowym, doprowadzony z aresztu śledczego. Sędzia skazał go za ten ostatni wyczyn na rok i trzy miesiące więzienia.

Marynarz — złodziejem

Do portu gdyńskiego przybył Robur V celem zabrania ładunku węgla dla Szwecji. W trakcie wyładunku, do kabiny kapitana statku zakradł się jakiś złodziej, który po wyważeniu zamka w kabinie i otwarciu drzwi skradł nieczne pióro. Jak wykazało dochodzenie policyjne, złodziejem okazał się Feliks Białowąs z zawodu marynarz.

Biskup — admirałem floty powietrznej

Biskup Sufragan Chicago, mgr. Sheil otrzymał tytuł admirała amerykańskich linij lotniczych jako wyraz wdzięczności za wielkie zasługi położone przezeń w dziedzinie propagandy lotnictwa wśród młodzieży chicagoskiej.

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś — Czwartek **Jana**	**16 marca**
Jutro — Piątek **Gertrudy**	**17 marca**

— **Starostwo**, Słowackiego, tel. 3250 i 3245.
— **Obóz Zjedn. Narod.** (Gdańska 44) tel. 2261.
— **Muzeum Miejskie** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Wojciecha Gersona.

DYŻURY APTEK

— **Apteka Piastowska**, Śniadeckich 51, tel. 36-82.
— **Apteka Pod Złotym Orłem**, plac Marszałka Piłsudskiego 1, tel. 30-98.

WAŻNE TELEFONY:

— **Straż Pożarna**, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
— **Magistrat** (Ratusz) — **Jezuicka 1**, telefon 2600.
— **Pogotowie Ratunkowe** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

PROGRAM KIN:

APOLLO: „Wszędzie kobieta" i „Pieszczotki mamy kokoszki".
BAŁTYK: „Bohaterowie morza" oraz „Jej obrońcy".
KAPITOL: „Zdobywcy Marokka" i „Piętno zdrady".
KRISTAL: „Niebieski lis".
LIDO: „O czym się nie mówi".
MARYSIEŃKA: „Więzienie bez krat".

Notatki kronikarza

— **Uroczyste wręczenie odznaczeń.** W dn. 18 bm. z okazji imienin Naczelnego Wodza p. starosta Suski wręczy krzyże zasługi miejscowym obywatelom. Dekoracja odbędzie się w Sokolni o godz. 12.30.

— **Wieczornica ku czci św. Grzegorza.** Związek Chórów Kościelnych okręgu bydgoskiego urządził w sali Domu Katolickiego wieczornicę ku czci swego patrona św. Grzegorza. Pięknie udana impreza zgromadziła licznie członków i sympatyków.

— **Odczyt dr. St. Baca „Erozja gleb"** odbędzie się w gmachu Instytutu Rolniczego przy Pl. Weyssenhoffa 11 — dnia 16 bm. o godz. 20. Wstęp bezpłatny.

— **Ruch cudzoziemców w Bydgoszczy.** W miesiącu lutym przyjechało do Bydgoszczy 252 cudzoziemców. W tym czasie wyjechało 225 cudzoziemców. Najliczniejszą grupę stanowili obywatele niemieccy — 169 osób, dalej: W. M. Gdańsk — 60, Francja — 6, Węgry — 3, Holandia — 3, Anglia, Dania, po 2, Bułgaria, Litwa, Szwajcaria i Stany Zjedn. po 1, oraz 3 osoby o nieustalonej przynależności.

— **Poświęcenie „Domu Turystycznego".** W drugiej połowie maja dokonane zostanie uroczyste poświęcenie „Domu Turystycznego" w obecności p. wojewody min. Raczkiewicza. Podczas uroczystości Panu Wojewodzie wręczony zostanie dyplom członka honorowego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Prócz tego dyplomy uznania za pracę na polu turystyki otrzymają w tym dniu pp. red. Konrad Fiedler z Bydgoszczy, prof. Leszek Klima z Torunia i ks. dr. Łęga z Grudziądza. W dniu 4 czerwca natomiast odbędzie się w Świeciu zjazd okręgu pomorskiego P. T. K.

— **Odczyt Iwaszkiewicza.** Przypominamy, iż jutro o godz. 20 w sali Kopernika mówić będzie n. t. „COP w literaturze polskiej" — znakomity pisarz Jarosław Iwaszkiewicz.

— **Zjazd dziennikarzy pomorskich.** Doroczny walny zjazd członków Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich odbędzie się 15 kwietnia w Toruniu.

Z Teatru Miejskiego

Dziś w czwartek, 16 bm., o godz. 20, operetka Fr. Lehara **„Hrabia Luxemburg"** w obsadzie premierowej.

W pełnych próbach pod kierunkiem reżyserskim St. Dębicza arcywesoła komedia Romana Niewiarowicza **„Dlaczego zaraz tragedia"**, która jest największym sukcesem bieżącego sezonu na wszystkich scenach w Polsce. Premiera została wyznaczona na 18 bm.

W niedzielę, 19 bm. o godz. 16, po cenach zniżonych dana będzie operetka **„Hrabina Marica"**, wieczorem **„Dlaczego zaraz tragedia"**.

Bilety na wszystkie wyżej wymienione przedstawienia są do nabycia w kasie teatru.

*

Dyrekcja teatru podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że rezerwowane bilety będą zatrzymywane tylko do godz. 12 w południe w dzień danego przedstawienia.

Proces Lewandowskiego odroczony

Proces przywódców Stronnictwa Narodowego w Bydgoszczy, oskarżonych o dokonanie napadu na nocnego stróża Piotra Grobelnego został odroczony do dnia 28 bm.

Po przerwie obiadowej, do której obszernie zreferowaliśmy przebieg procesu w ostatnim numerze „Gazety Pomorskiej" przesłuchano dalszych świadków.

Zeznania poszkodowanego i świadków oskarżenia, a nawet świadków obrony były w niezwykły sposób poplątane i niejednokrotnie diametralnie wprost sprzeczne. Niewątpliwie echem tego przewodu sądowego będzie niejeden proces o krzywoprzysięstwo.

Wystąpienie z takim oskarżeniem przeciwko Grobelnemu zapowiedział już adw. Smoczkiewicz. Ma on zresztą po wznowieniu procesu wystąpić z rewelacyjnymi dokumentami.

Patrząc bezstronnie na cały przewód sądowy, odnosiło się wrażenie, że Grobelny całe swoje zeznania nastawiał na otrzymanie jak największego powództwa cywilnego. Stwierdził to zresztą w ocenie zeznań Grobelnego prof. dr. Horoszkiewicz, najwybitniejszy w tej chwili znawca tych spraw.

Św. Majchrzakowa widziała, jak Grobelny bił Urbańskiego. Słyszała wypowiedziane po niemiecku słowa: Antoni, daj kastet!

Już następny świadek: Józef Huntowski twierdzi odmiennie. To Urbański miał bić Grobelnego. Zresztą bili stróża podobno wszyscy czterej oskarżeni. Ten, który był najagresywniejszy, miał laskę. Ale kto to był, świadek nie wie. Świadek zaopiekował się okrwawionym Grobelnym, gdy tymczasem Lewandowski miał podobno wsiąść do taksówki i odjechać. O tej taksówce wspomina następny świadek — Roman Majchrzak. Ale zeznania Majchrzaka i Huntowskiego różnią się rażąco i pełne są niedorzeczności.

Z dalszych świadków ciekawe zeznanie złożył Konrad Blaum. On odprowadzał do domu Koguta i jego właśnie Kogut zapraszał na wódkę.

Dalsi świadkowie nie wnoszą do sprawy nic nowego.

Po wznowieniu procesu w dniu 28 bm. o godz. 9 rozpoczną się przemówienia stron i zapadnie przypuszczalnie wyrok. Spodziewać sie należy sensacyjnych wniosków tak prokuratora, jak i obrońcy.

Skandaliczny wybryk „pani inżynierowej"

Chciała narazić konduktora na stratę i jeszcze go znieważyła

Skandaliczny wybryk miał miejsce onegdaj na końcowym przystanku tramwajowym linii „B" w Bydgoszczy. Przez kobietę, podającą się za żonę inżyniera z Warszawy, kopnięty został i znieważony czynnie konduktor tramwajowy, którego kobieta ta chciała oszukać przez wyłudzenie drugiej karty tramwajowej.

Przebieg zajścia wedle relacji naocznego świadka przedstawia się następująco:

Z miasta w kierunku Bielawek jechała jakaś wytwornie ubrana kobieta. Zażądała ona karty 4-przejazdowej i zapłaciła 5-złotówką. Konduktor wydał najpierw kartę, a następnie odliczył resztę. Po odebraniu reszty, pasażerka upomniała się o kartę, twierdząc, że jeszcze jej nie otrzymała. Konduktor nie zorientował się i wydał drugą kartę. Po chwili jednak przypomniał sobie, że ruszając z Pl. Teatralnego, miał 20 kart w torbie. Przeliczył je i okazało się, że brakuje mu dwu. W grzecznej formie zwrócił się więc do pasażerki, prosząc, by zobaczyła w torebce, czy nie posiada tam karty. W odpowiedzi na to usłyszał stek niewybrednych wyzwisk. Na kategoryczne jednak żądanie, pasażerka otworzyła torebkę i... okazało się, że są w niej istotnie dwie karty.

Konduktor odebrał jedną i wspomniał, że taka omyłka podróżnych doprowadza w konsekwencji do tego, że ze swej skromnej pensji ma potem potrącenia niezawinione.

To zdenerwowało pasażerkę. Nie zważając na to, że w tramwaju jadą inni ludzie, wyzwała ordynarnie konduktora i... uplanowała sobie następującą zemstę.

Gdy na końcowym przystanku konduktor schylony odpinał złącz wozu przyczepnego, „pani inżynierowa" podeszła do niego i z całej siły kopnęła go. Konduktor upadł. Skoro się jednak podniósł, został jeszcze raz czynnie znieważony.

Mimo to, nie zareagował sam, jedynie wezwał na świadków podróżnych i przechodniów. Niestety nie mógł wylegitymować „pani inżynierowej".

Złożył jedynie odpowiedni raport do dyrekcji, a ta obecnie skierowała sprawę do Wydziału Śledczego, który zajął się odszukaniem „pani inżynierowej".

Skandal!!!

MIGAWKI SĄDOWE

Ukaranie szopenfeldziarzy

Śmiałej kradzieży dokonano podczas targu na Pl. Piastowskim. Jednej z handlarek w „sztucznie wywołanym tłoku" wyciągnięto z sakiewki 140 zł. Poszkodowana zauważyła kradzież i natychmiast wszczęła alarm. Przechodnie rzucili się za wskazanym przez handlarkę osobnikiem. Ujęto go na ul. Wileńskiej, nie znaleziono jednak przy nim pieniędzy. Przyparty do muru, złodziej — Franciszek Boruch (Dwernickiego 5) przyznał się, że w czasie ucieczki podał pieniądze swemu wspólnikowi Franciszkowi Paterze. Oboje zasiedli przed bydgoskim Sądem Grodzkim, który skazał ich na karę po 10 miesięcy więzienia.

Wspaniałe wyniki pracy społecznej w bydgoskim obw. powiat. LOPP

W sali Wydziału Powiatowego odbyło się onegdaj walne zebranie delegatów bydgoskiego Obwodu Powiatowego LOPP. Po zagajeniu zebrania przez p. star. Suskiego, przewodnictwo powierzono ks. prob. Paluchowskiemu.

Jak wynikało ze sprawozdań członków zarządu, obywatele powiatu bydgoskiego dali dowód wielkiej ofiarności i zrozumienia potrzeby poparcia wzniosłych celów i idei LOPP.

Wpływy ogólne wynosiły za ub. rok 12.275 zł. Budżet w wysokości 9.000 zł wykonano z nadwyżką 3277 zł.

Do Obwodu Powiatowego należy 36 kół. Spośród nich wyróżniło się szczególnie Koło Kobiece **w Koronowie z prezeską p. Klarą Nowacką.** Koło to odstawiło w roku 1938 do Obwodu Powiatowego składek członków, ofiar i dochodów z zabaw 2.704 zł.

Na drugie miejsce wybiło się Koło miejskie **w Fordonie** pod przewodnictwem pana **burmistrza Wawrzyniaka,** dając wpływów 1579 złotych, na trzecie **Koło miejskie Koronowo** z prezesem **p. burmistrzem Talaską,** osiągając kwotę 1.165 zł.

Z kół gminnych zajęło czołowe miejsce koło z Osielska, zarządzane przez komisarza koła p. sekretarza gminnego Kostucha, które odprowadziło do Obwodu 851 zł. W dalszym ciągu z poważniejszymi zbiorami wynienić należy koło gminne: Dobrcz z kwotą 665 zł, Bydgoszcz — 637 zł, Solec Kuj. — 558 zł, Ślesin — 393 zł za 5 miesięcy. — Urzędnicy Powiatowi Bydgoszcz 496 zł.

Obecnie koła przystąpiły do wyścigu, zmierzającego do zwerbowania członków LOPP. Po wyborze 3 członków do zarządu Obwodu Powiatowego oraz załatwieniu innych spraw posiedzenie zamknięto po 2 godzinnych obradach.

Kwiaty na ugorze

Zakałą jednej z podbydgoskich wiosek jest czworak. Stary pozostały jeszcze z rozparcelowanego majątku dom, okupowany obecnie przez najgorszy i przestępczy element. Jaskinia zła i zgorszenia, siedlisko ludzi bez sumienia, wiary i najmniejszych nawet skrupułów.

Jest rzeczą wiadomą, kto kradnie w okolicy, kto dopuszcza się aktów wandalskiego niszczenia dobytku ludzi zamożniejszych, kto dokonuje wyrębu lasu państwowego.

Wszelka jednak akcja policyjna, wszelkie starania władz miejscowych i księdza rozbijają się o zdecydowany brak dobrej woli, o niskie instynkty tych ludzi.

I w tej właśnie atmosferze wychowuje się gromada małych dzieci. Patrzą na postępowanie rodziców, uczą się ohydnych słów klątwy zamiast porannego pacierza, razem z rodzicami wyruszają na złodziejskie, czy niszczycielskie wyprawy. W młodą dziecięcą duszę wszczepiane jest w zarodku zło, którego już chyba nigdy żadna siła wyplenić nie zdoła.

To, co stwierdziłem w tym gnieździe zła przejęło mnie prawdziwym przerażeniem.

Gdy patrzyłem w te jasne oczęta małych dzieci, z piersi wyrywało się wołanie: „S. O. S." — to samo, jakim wzywają pomocy rozbitkowie na morzu, „S. O. S." — „Ratujcie nasze dusze".

Znaleźli się dobrzy ludzie, którzy zajęli się ratowaniem tych małych, dziecięcych dusz.

*

Obecnie po kilku miesiącach znów zawędrowałem do tej wioski i nie poznałem wprost tych maleństw. Nie usłyszałem już z ich ust plugawych przekleństw, lecz przepiękne, pobożne pieśni, pacierzem poprzedziły spożycie wspólnego śniadania, zadeklamowały piękne patriotyczne wiersze.

Jakby nie ci sami malcy.

Pani starościna Suska, ks. kan. prob. Sobiecki, inż. Szulisławski, leśniczy Stroński i wreszcie p. Arczyńska wspólnym wysiłkiem dokonali tej pięknej przemiany.

Leśniczy Stroński odstąpił część swego małego mieszkanka, p. Arczyńska z iście samarytańskim oddaniem zaopiekowała się dziećmi, pozostałe osoby dopomogły finansowo i urządzono mały dzieciniec. Nazwijmy to raczej — ochronką.

Początek był bardzo trudny — mówi nam p. Arczyńska. — Otrzymałam jedną małą izdebkę i nic zupełnie więcej. Dopiero trzeba było wykombinować dla dzieci jakieś ławy do siedzenia, jakąś szafę, trochę papieru, nożyczki, plastelinę, jakieś obrazki, by je zaciekawić, no i w pierwszym rzędzie zorganizować dożywianie.

Dziś trudności te są już poza ochroniarką. Dzieci mają rano na śniadanie mleko, bułki, mają własne foteliki, stoły, znalazły się nożyczki, kredki i inne pomoce naukowe.

Trochę otrzymano przez p. starościnę Suską, resztę dało Nadleśnictwo.

Zbiedzone dzieci początkowo trudno było jakoś wychować. Klęły, wymyślały, biły się, były nieznośne. Niejednokrotnie p. Arczyńska popłakała się, nie widząc możności przezwyciężenia tego zła, jakie dzieci przyniosły do ochronki z domu.

Silna wola, samozaparcie się, poświęcenie się bez reszty szlachetnej sprawie, wszystko to sprawiło, że pierwsze lody przełamano i że dzieci same się garną do „swojej Pani".

*

Spędziłem kiedyś w tej prymitywnej ochronce godzinę, i wyniosłem z tej godziny najmilsze wspomnienia. Zdala od złej atmosfery domowej zdołano w tej cieplarnianej naprawdę atmosferze wydobyć z serduszek tej dziatwy najszlachetniejsze wartości. Nauczono je modlitwy, grzeczności, dobroci, wspólnych zabaw, śpiewów, roztoczono nad nimi opiekę zdrowotną, zaspokojono ich głód. Jednym słowem uratowano je!

*

Tym wszystkim, które dobre serce każe pracować społecznie, który na cel społeczny chcą ofiarować jakiś grosz, radzę przejechać się do wioski, o której wspominam i obejrzeć sobie, ile dobrego można zrobić nawet przy minimalnych wydatkach, ale przy maksymalnej dobrej woli.

Wioską tą jest Żołędowo! (sk)

Dnia 12 marca 1939 r. o godz. 6-tej rano zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.

ś. p.

Felicja z hr. Mielżyńskich
Władysławowa Gajewska

odznaczona Medalem Niepodległości - właścicielka Dóbr Turzeńskich

przeżywszy lat 61.

Pogrzeb oraz złożenie zwłok do grobów rodzinnych w kościele kolatorskim w Wielkołące odbyło się 15 bm.

O czym donoszą w głębokim smutku pogrążeni **dzieci, wnuczka i rodzina**

Zyczeniem ś. p. naszej Matki było podanie anonsu dopiero w dniu pogrzebu.

Zakład Pogrzebowy „Ceremoniał" Poznań, ul. Towarowa 25, tel. 31-80. 12988

Dnia 12 marca 1939 r. Bogu oddała Ducha po długich i ciężkich cierpieniach

ś. p.

Felicja z hr. Mielżyńskich Gajewska

pozostawiając nieutulony żal po sobie.

12987 **Stefanowie Żakowscy**

Hallo, tu Polskie Radio!

Czwartek, 16 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 „Pieśni i marsze żołnierskie" — audycja dla szkół powszechnych w opracowaniu Tadeusza Mayznera. 11,25 Wiązanka melodii Gilberta i Sullvana (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Podróż w przeszłość — pogadanka dla młodzieży, wygłosi Wacław Frenkiel. 15,15 „Kłopoty i rady": „Mam tyle sprawunków" — dialog. 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 „W fabryce przetworów jarzynowych i owocowych" — audycja dla młodzieży licealnej. 16,40 Gra Wanda Landowska (klawesyn) (płyty). 17,00 „Angkor" — felieton Romana Fajansa. 17,15 Recital skrzypcowy Maksymiliana Henniga (Niemcy). 17,40 „Z naszych pieśni" śpiewa Ada Witkowska-Kamińska. 18,00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18,30 Teatr Wyobraźni: „Dziady" Adama Mickiewicza w opracowaniu radiofonicznym Leona Schillera (wieczór I). Słowo wstępne dr. Tymona Terleckiego. 19,15 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Recital fortepianowy Aleksandra Unińskiego 21.40 „Wtedy tak czytano" — felieton Starego Doktora o książce. 22,00 Folklor różnych narodów (płyty). 22,40 Feliks Mendelssohn: Hebrydy — uwertura (płyty). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Koncert polskiej muzyki kameralnej.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6.57 Pieśń „Witaj gwiazdo morza". 10.00 Koncert rozrywkowy — płyty. 10,55 Program na jutro. 11,25 Muzyka fortepianowa J. S. Bacha — płyty. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13.50 Wiadomości z Pomorza. 18.00 „Pierwszy samotnik oceaniczny" — felieton Wandy Karczewskiej. 18.15 Lekkie piosenki w wyk. Jana Leśniowskiego. Przy fortepianie Jadwiga Wojciechowska. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,00 „Planety" — audycja słowno-muzyczna w układzie Czesława Nowickiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

15.10 RYGA. Koncert muzyki polskiej.
20.10 KOPENHAGA. Koncert symfoniczny.
20.15 RADIO ROMANIA. Koncert symfoniczny z Ateneum.
20.30 WROCŁAW. Koncert symfoniczny. W progr. m. inn. Symfonia IX Beethovena.
20.35 BRATYSŁAWA. „Psie głowy" — opera Kovarovica.
21.00 RZYM. „Wolny strzelec" — opera Webera.
21.00 BRUKSELA FLAM. Koncert symfoniczny.

Piątek, 17 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Gra w zadowolenie" — słuchowisko na tle powieści H. Porter p. t. „Pollyanna". 11.25 Nieznani pieśniarze francuscy — (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Audycja dla młodzieży: „Gejzery" — reportarz przyrodniczy w oprac. dr. Konstantego Jodko-Narkiewicza. 15,20 Poradnik sportowy. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Salonowej (z Łodzi). 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 „Męka Chrystusa i Cierpienia ludzkie": „Jeden za wielu" — Rozmowy z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16,35 „Droga Krzyżowa" — transm. z Kościoła Akademickiego św. Anny w Warszawie. Pieśni śpiewa chór akademicki „Ambrosianum". 17,30 „Nasze sprawy" — pogadanka. 17,45 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Teatr Wyobraźni: „Dziady" Adama Mickiewicza w opr. radiofonicznym Leona Schillera (wieczór II). Słowo wstępne dr. Tymona Terleckiego. 19.15 Koncert rozrywkowy (z Wilna). 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Ludowe pieśni świętokrzyskie w układzie Stanisł. Suchorowskiego w wyk. Chóru P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. 21,15 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. Filharm. Warsz. pod dyr. Georgescu z udz. France Ellegaard (fortepian). 22.30 „Ostatnia ofiara" — fragment z powieści Józefa Conrada „U kresu sił". Przekład Anieli Zagórskiej. 22,50 Muzyka (płyty). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10,00 Koncert rozrywkowy — płyty. 10,55 Program na jutro. 11.25 Dawne suity — płyty. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 17,45 O muzyce wiadomości dla wszystkich: „Jerzy Fryderyk Haendel!" — audycja w opracowaniu Lucjana Guttry'ego. 18.15 „Imiona wielkości" — rozmowę ze słuchaczami przeprowadzi dyr. Bohdan Pawłowicz. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 SOFIA. „Okręt widmo" — opera Wagnera.
19.05 TALLIN. Koncert symfoniczny.
20.10 WIEDEŃ. „Cyrulik sewilski" — opera Rossiniego.
20.10 DEUTSCHLANDSENDER. Koncert orkestrowy. Dyr. E. Dohnanyi.
21.00 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny. Dyr. Mengelberg.
21.30 LYON. Koncert symfoniczny.
22.15 KOLONIA. Koncert na fort. i ork. e-moll Chopina w wyk. R. Koczalskiego (z tow. ork.).

O pierwszym samotniku oceanicznym

Wanda Karczewska przedstawi radiosłuchaczom **16 bm. o godz. 18.00 ciekawą sylwetkę żeglarza-samotnika**, który na niepozornym stateczku o miłej nazwie „piana morska" odważył się na wielce ryzykowną podróż naokoło świata. Dzięki prelegentce uzyskamy wgląd do ciekawych pamiętników tego żeglarza 19-go wieku, który umiłował morze, prymityw samotnej żeglugi i nieograniczoność przygody.

Planety w słowie i muzyce

Tworzywa do audycji słowno-muzycznej na ten temat dostarczyła suita Holsta oraz fragmenty poezji i literatury, ujęte w formę radiowej audycji przez p. Cz. Nowickiego. Audycja nadana zostanie **w dniu 16 bm. o godz. 21,55.**

Jan Leśniowski śpiewa lekkie piosenki

W dniu 16 bm. o godz. 18,15 przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej wystąpi Jan Leśniowski z repertuarem piosenek w rozległej skali od wesołych do sentymentalnych.

WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY
w Toruniu

Nr. 153/171/38. (11056

ORZECZENIE

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 7 marca 1939 r. na podstawie art. 69 i nast. rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 34 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 poz. 59)

orzekł:

Otwiera się postępowanie układowe do całego majątku **Jadwigi Bocheńskiej,** zam. **w Pędzewie,** pow. Toruń, w szczególności w skład majątku wchodzi nieruchomość Pędzewo, zapisana w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Toruniu, tom I karta 12 i tom V karta 97, oraz idealna połowa gospodarstwa wiejskiego Ciepliny, pow. kolskiego, ponadto otwiera się postępowanie układowe do majątku Jana Bocheńskiego w skład którego wchodzi druga idealna połowa gospodarstwa wiejskiego Ciepliny, pow. kolskiego i oznacza się termin sześć miesięcy, licząc od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w którym winna zapaść uchwała w sprawie zawarcia układu z wierzycielami i to pod rygorem wszczęcia postępowania likwidacyjnego.

Jako dziennik, w którym dokonywane będą ogłoszenia dotyczące postępowania układowego, wyznacza się „Gazetę Pomorską" w Toruniu. Powyższe ogłoszenia winny być również dokonywane w Zarządach Gminnych w Smolnie, pow. Toruń i w Izbicy, pow. Koło.

Nadzorcą został mianowany p. Henryk Sas-Klechniowski, zam. w Toruniu, ul. Plac Teatralny nr. 5.

Przewodniczący Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu:
(—) Szanda.

Zl. 209/IX.

WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY
w Toruniu

Nr. 151/169/38. (11058

ORZECZENIE

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 7 marca 1939 r. na podstawie art. 69 i nast. rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 34 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 poz. 59)

orzekł:

Otwiera się postępowanie układowe do całego majątku małoletnich: 1) Alfreda-Franciszka, 2) Leszka-Jana, 3) Mariana-Józefa-Kazimierza, 4) Andrzeja-Romualda-Tadeusza Rozwadowskich, działających przez ustawowego opiekuna i pełnomocnika Kazimierza Rozwadowskiego zamieszkałego w Czeczewie, pow. Grudziądz, w szczególności w skład majątku wchodzi nieruchomość ziemska Mazanki, zapisana w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Grudziądzu tom I, k. 1, 3, 14 oraz tom II, k. 15, współwłasność w równych częściach i prawach, i oznacza się termin sześć miesięcy, licząc od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w którym winna zapaść uchwała w sprawie zawarcia układu z wierzycielami i to pod rygorem wszczęcia postępowania likwidacyjnego.

Jako dziennik, w którym dokonywane będą ogłoszenia dotyczące postępowania układowego, wyznacza się „Gazetę Pomorską" w Toruniu. Powyższe ogłoszenia winny być również dokonywane w Zarządzie Gminnym w Radzyniu, pow. Grudziądz.

Nadzorcą został mianowany p. Bogdan Kurmann, zam. w Toruniu, ul. Kazimierza Jagiellończyka nr. 4.

Przewodniczący Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu:
(—) Szanda.

Zl. 211/IX.

WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY
w Toruniu

Nr. 27/28/39. (11057

ORZECZENIE

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 7 marca 1939 r. na podstawie art. 69 i nast. rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 34 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 poz. 59)

orzekł:

Otwiera się postępowanie układowe do całego majątku **Tadeusza Jeńskiego,** zam. w maj. **Likiec,** pow. Rypin, w szczególności w skład majątku wchodzi nieruchomość ziemska, zapisana w wykazie hipotecznym Sądu Okręgowego w Płocku, jako dobra ziemskie Likiec, i oznacza się termin sześć miesięcy, licząc od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w którym winna zapaść uchwała w sprawie zawarcia układu z wierzycielami i to pod rygorem wszczęcia postępowania likwidacyjnego.

Jako dziennik, w którym dokonywane będą ogłoszenia dotyczące postępowania układowego, wyznacza się „Gazetę Pomorską" w Toruniu. Powyższe ogłoszenia winny być również dokonywane w Zarządzie Gminnym w Rogowie, pow. Rypin.

Nadzorcą został mianowany p. Witold Konczakowski, zam. w Toruniu, ul. Mickiewicza nr. 7.

Przewodniczący Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu:
(—) Szanda.

Zl. 210/IX.

WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY
w Toruniu

Nr. 155/173/38. (11059

ORZECZENIE

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 7 marca 1939 r. na podstawie art. 69 i nast. rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 34 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 poz. 59)

orzekł:

Otwiera się postępowanie układowe do całego majątku spadkobierców po zmarłym **Bolesławie Ossowskim,** mianowicie **Marii Kochanowskiej** oraz **Zofii Ossowskiej** i jej dzieci: Heleny, Ireny i Wandy Ossowskich, działających przez ustawowego zastępcę i generalnego pełnomocnika Tadeusza Kochanowskiego, zamieszkałych w Montowie, pow. Lubawa, w szczególności w skład majątku wchodzi nieruchomość ziemska **Montowo,** zapisana w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Lubawie tom I wykaz L. 10 A-B, i oznacza się termin sześć miesięcy, licząc od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w którym winna zapaść uchwała w sprawie zawarcia układu z wierzycielami i to pod rygorem wszczęcia postępowania likwidacyjnego.

Jako dziennik, w którym dokonywane będą ogłoszenia dotyczące postępowania układowego, wyznacza się „Gazetę Pomorską" w Toruniu. Powyższe ogłoszenia winny być również dokonywane w Zarządzie Gminnym w Grodzicznie, pow. Lubawa.

Nadzorcą został mianowany p. Witold Pietraszewski, zam. w Toruniu, ul. Bydgoska 96.

Przewodniczący Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu:
(—) Szanda.

Zl. 212/IX.

WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY
w Toruniu

Nr. 11/11/39. (11060

ORZECZENIE

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 7 marca 1939 r. na podstawie art. 69 i nast. rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 34 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 poz. 59)

orzekł:

Otwiera się postępowanie układowe do całego majątku **Franciszka i Marii z Zielińskich małż. Iwickich** zamieszkałych **w Chróstowie,** pow. Inowrocław, w szczególności w skład majątku wchodzi nieruchomość ziemska Chróstowo, zapisana w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu, tom I wykaz L. 1, i oznacza się termin sześć miesięcy, licząc od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w którym winna zapaść uchwała w sprawie zawarcia układu z wierzycielami i to pod rygorem wszczęcia postępowania likwidacyjnego.

Jako dziennik, w którym dokonywane będą ogłoszenia dotyczące postępowania układowego, wyznacza się „Gazetę Pomorską" w Toruniu. Powyższe ogłoszenia winny być również dokonywane w Zarządzie Gminnym w Dąbrowie Biskupiej, pow. Inowrocław.

Nadzorcą został mianowany p. Witold Konczakowski, zam. w Toruniu, ul. Mickiewicza nr. 7.

Przewodniczący Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu:
(—) Szanda.

Spis zapowiedzi Nr. 14/39. (9018

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) szofer Bronisław Birr, kawaler, zamieszkały w Gdańsku-Schidlitz, Karthäuserstrasse 50, syn robotnika Bazylego Birra i tegoż małżonki Zuzanny z domu Dawidowska, zamieszkałych w Linii, pow. Morski; 2) bez zawodu Bronisława Agnieszka Reszkówna, niezamężna, zamieszkała w Kartuzach, ul. dr. Majkowskiego 27, córka w wojnie poległego kowala Franciszka Reszki i tegoż małżonki Marty z domu Kuchta, zamieszkałej w Gołubiu, pow. kartuski, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Miejskim w Kartuzach i w „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku.

Kartuzy, dnia 11 marca 1939 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
w zastępstwie: (—) Jeliński.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 17 marca br. o godz. 9,30 sprzedawać będę w Toruniu, przy ul. Szerokiej 28: różne materiały wełniane, na płaszcze oraz urządzenie składowe.

(—) Kozak, komornik sądowy w Toruniu.

Zl. 213/IX.

WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY
w Toruniu

Nr. 23/24/39. (11061

ORZECZENIE

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 7 marca 1939 r. na podstawie art. 69 i nast. rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 34 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 poz. 59)

orzekł:

Otwiera się postępowanie układowe do całego majątku **Bronisława Barczaka,** zam. w **Paprosie,** pow. Inowrocław, w szczególności w skład majątku wchodzi nieruchomość ziemska, zapisana w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu tom I, wykaz L. 3, i oznacza się termin sześć miesięcy, licząc od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w którym winna zapaść uchwała w sprawie zawarcia układu z wierzycielami i to pod rygorem wszczęcia postępowania likwidacyjnego.

Jako dziennik, w którym dokonywane będą ogłoszenia dotyczące postępowania układowego, wyznacza się „Gazetę Pomorską" w Toruniu. Powyższe ogłoszenia winny być również dokonywane w Zarządzie Gminnym w Dąbrowie Biskupiej, pow. Inowrocław.

Nadzorcą został mianowany p. Władysław Łebiński, zam. w Toruniu, ul. Bydgoska nr. 8, m, 5.

Przewodniczący Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu:
(—) Szanda.

Zl. 214/IX.

GDAŃSK

Walne Zgromadzenie

niżej podpisanej Spółdzielni odbędzie się
w czwartek, dnia 23 marca 1939 r. o godz. 14-ej
w lokalu bankowym w Sopocie, Südstrasse nr. 10,

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu i przedłożenie bilansu za r. 1938
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i przyjęcie bilansu za rok 1938
3. Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
4. Uchwała do § 49 prawa spółdzielczego
5. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej
6. Uchwała dotycząca renumeracji dla członków Rady Nadzorczej
7. Wnioski bez uchwał.

Bilans i sprawozdanie roczne za rok 1938 wyłożone od dziś w lokalu bankowym. (9017

Sopot, dnia 13 marca 1939 r.

Bank Ludowy — Volksbank e. G. m. u. H.

Rada Nadzorcza: *(—) Dampc, prezes*

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 5-łamowej	0,30 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0,80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 35 proc. zniżki.
Komunikaty 60 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi	3,10 zł	miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi	2,90	„
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę	2,20	„
Z odbiorem w administracji	2,00	„
„Gazeta Gdańska" w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnoszeniem do domu	G. 2,00	„
Z doręczeniem przez pocztę	G. 2,32	„
z dodatkami książkowymi . G. 2,90 wzgl.	G. 3,22	„

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. *Przy sądowym* ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DREWIECKI.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, 1. p.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o. Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.

Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Postrach Żółtego Morza

Najpiękniejsza kobieta Chin ujęta przez policję

Miłość wiodąca na bezdroża

Od lat 10 postrachem Żółtego Morza była młoda urocza Ki-Tsun, córka oficera francuskiego i matki Chinki. W młodości otrzymała staranne wychowanie. Opanowała doskonale języki: angielski, francuski i rosyjski. Miała maniery wytwornej damy. Wychowana w luksusie, jedynaczka, zdradzała już od wczesnej młodości wszystkie wady jedynaczki: uparta, kapryśna, despotyczna zawojowała rychło cały dom. Gdy jej było za ciasno w gniazdku rodzinnym, zbiegła z domu. Opanowana żądzą awanturniczych przygód, wałęsała się po zaułkach portowych miast, chciwie wchłaniając opowieści marynarzy o urokach dalekich mórz. Poznała pięknego młodego Chińczyka. Był — tak przynajmniej się przedstawił — kapitanem okrętu. Pokochała go. Kiedyś zabrał ją ze sobą na morze. Za nimi popłynęły chyże dżonki chińskie. Była noc. Zdala ukazał się statek handlowy, płynący pod japońską banderą. Dżonki cicho podkradały się pod statek. Zauważono je — alarm! piraci! Załoga statku w oka mgnieniu stanęła w zbrojnym pogotowiu. Rozpoczęła się strzelanina. Kule najgęściej syczały koło „kapitańskiej" dżonki. Piękna Ki-Tsun teraz dopiero zrozumiała jakim kapitanem był człowiek przez nią wybrany. Nie przeraziła się tym. Tląca od dawna iskra buntu w jej duszy, rozgorzała jasnym płomieniem. Stała obok męża na dziobie kapitańskiej dżonki obojętna na kule, które jak złe osy bzykały koło jej głowy. Jedna z nich trafiła „kapitana". Zwalił się na pokład. Trup. Ki-Tsun objęła komendę.

KRÓLOWA PIRATÓW

Odtąd przez 10 lat niepokoiła wody chińskie. Piraci spełniali ślepo każdy jej rozkaz. 50 napadów na bogate statki handlowe było dziełem jej bandy. Śmiałe napady, z których rzadko który kończył się niepowodzeniem, postawiły na nogi policję wszystkich chińskich miast portowych. Napróżno. Przez 10 lat cudownie piękna i nieludzko okrutna Ki-Tsun wymykała się z sieci pościgu. Gdy jej szukano w Szanghaju, dokonywała pirackiego napadu w Kantonie.

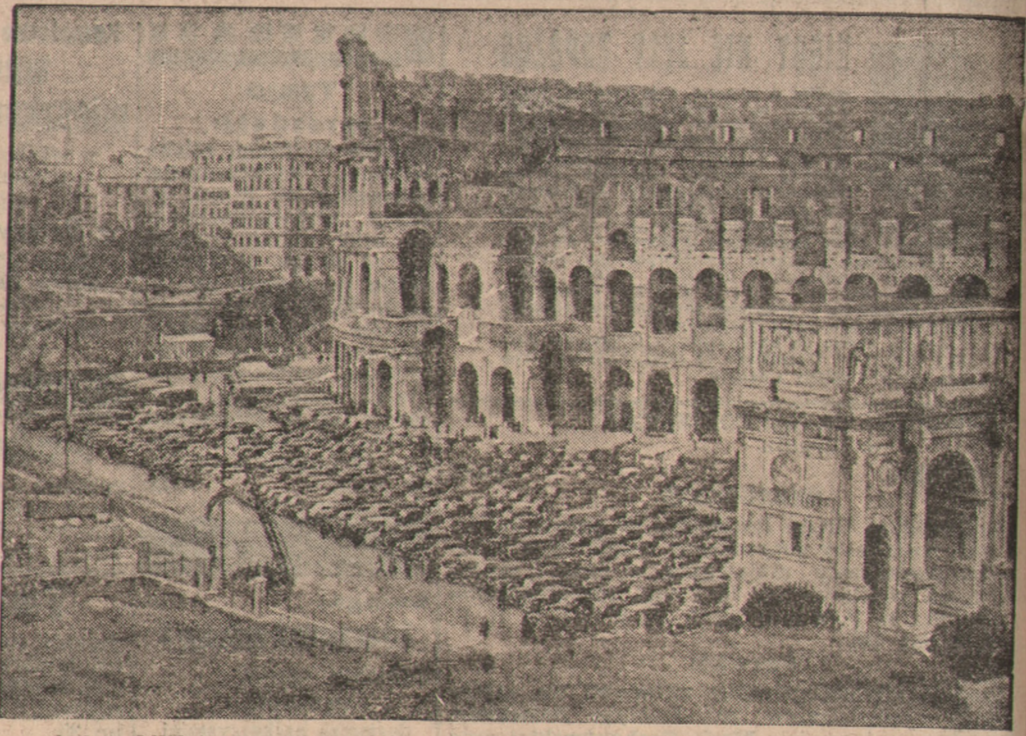
PIRACI NA STATKU

Jednym z najśmielszych jej wyczynów był, dokonany na krótko przed wybuchem wojny japońsko - chińskiej, napad na statek pocztowy, kursujący pomiędzy Hong-Konkiem i Makao. Statek z 150 pasażerami, wśród których znajdowało się wielu bogatych kupców europejskich i turystów, opuścił właśnie Hong-Kong. Bezpieczeństwa podróżnych strzegło 150 policjantów. Na pokładzie ustawiono 3 karabiny maszynowe. Zapadła noc. Podróżni zmęczeni upałem udali się na spoczynek. Na pokładzie spacerowało kilku dostatnio ubranych Chińczyków. W pewnej chwili Chińczycy rozdzielili się na trzy grupy, rzucili się na karabiny maszynowe i w oka mgnieniu ubezwładnili załogę. W tej samej chwili na pokład wysypały się grupy Chińczyków, którzy zaangażowali się jako obsługa okrętu. Statek był w rękach piratów. Za chwilę podpłynęły pod zatrzymany okręt trzy duże dżonki. Rozbrojona załoga nie mogła im stawić czoła. Wszystkich pasażerów spędzono do sali jadalnej, gdzie w otoczeniu kilku uzbrojonych bandytów zjawiła się w pięknym wieczorowym stroju Ki-Tsun, trzymając w każdej ręce rewolwer. Królowa piratów własnoręcznie odebrała sterroryzowanym pasażerom pieniądze i kosztowności. Załadowane w 5 dużych worków kosztowności powędrowały na dżonki. Załogę statku i pasażerów skrępowano, statek osadzono na ławicy piaskowej, skąd po 10 godzinach ściągnęła go patrolująca wody Hong-Kongu kanonierka angielska.

Po zajęciu portów Morza Żółtego władze japońskie wydały ostrą walkę piratom. Królowa piratów rozwiązała bandę i sama osiadła w Kantonie. Przypadek chciał, że na ulicy poznał ją pewien kupiec, który przed laty padł ofiarą piratki. Piękną awanturnicę, która przez tyle lat była postrachem wód chińskich, czeka obecnie wyrok śmierci.



Czołgi japońskie na chińskiej wyspie Hainan.



Automobiliści rzymscy na Forum Romanum w dniu święta swego patrona św. Franciszka.

Blisko 93.000 kin na całym świecie

W dniu 1 stycznia br. istniało na całym świecie 92.816 kinematografów, z czego 66.362 posiadało instalacje do wyświetlania filmów dźwiękowych.

Liczba kin w Europie wynosiła 63.043, z czego 37.578 posiadało aparatury dźwiękowe. Stany Zjednoczone posiadały 16.228 kin, Daleki Wschód 5.796, Ameryka Południowa — 4.571, Kanada 1.224 oraz Afryka i Bliski Wschód 856.

Liczba kinematografów wzrosła we wszystkich częściach świata.

W Europie największa ilość kin przypadała na Sowiety (8.000), dalej na Niemcy (6.450) i Anglię (5.300). Polska znajdowała się na 10-ym miejscu z liczbą 743 kin. Na szarym końcu znalazła się Albania (18 kin). Jedno kino posiadały na świecie Afganistan i bryt. Honduras.

W ciągu ub. r. przybyło na całym świecie 3.719 kin.

Boks zamiast koncertów południowych

Pewien entuzjasta ringu bokserskiego otworzył w tych dniach w Londynie restaurację, gdzie goście w południe zamiast słuchać muzyki południowej, mogą emocjonować się boksem. W środku sali restauracyjnej wznosi się arena, na której amatorzy pięści rozgrywają na oczach publiczności, delektującej się rosbefem, czy innym daniem kuchni londyńskiej, bokserskie mecze. Oryginalny pomysł zdobył restauratorowi liczną klientelę, rekrutującą się przeważnie z kół sportowych.

21

J. F. WITTKOP

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

W nocy trumny załadowano do wagonu towarowego, który przyczepiono następnie do pociągu pośpiesznego Marsylia—Ventimiglia—Genua.

Lagache wyjechał tym samym pociągiem, towarzysząc zwłokom, jak tego wymagają francuskie przepisy klejowe. Zabrał ze sobą Anastazia. Hiszpan musiał ustąpić, choć pragnął powrócić jak najprędzej do Hiszpanii, uważając, że jego rola już jest skończona.

Przez całą noc nie zmrużył oka. Zaszył się w kąt przedziału i po każdym gwizdku lokomotywy mocno przyciskał do piersi czarne rękawiczki. Na jego czole, niewiele szerszym od palca, zdawała się, jeszcze przybyło zmarszczek.

Rozdział VIII.

JESZCZE TYLKO DZIESIĘĆ FRANKÓW

Po telefonicznej rozmowie z Marsylią, która nieoczekiwanie potwierdziła śmierć szofera Frioniego, Sven Soederlund zatrzymał taksówkę na ulicy des Saints-Péres przed sklepem Lagache'a. Wyrzucił doskonałe dopiero co zapalone cygaro, gdyż nie sprawiało mu najmniejszej przyjemności, wysiadł, przemierzył lekkim krokiem chodnik i ujął za klamkę.

Drzwi były zamknięte.

Spojrzał niecierpliwie na zegarek. Oczywiście, przyjechał za wcześnie — była dopiero ósma.

Pomyślał, iż powinien zaraz zadepeszować do siostrzennicy i zawiadomić ją, że się czuje dobrze i, jak przewidywał, wróci za kilka dni do Sorrento. Skarcił siebie w duchu za karygodne zaniedbanie — powinien był to zrobić jeszcze wczoraj i uspokoić Brygidę, ponieważ mogła w jakimś dzienniku przeczytać o katastrofie. Nawiasem mówiąc teraz już nie wątpił, że jego wóz uległ doszczętnemu rozbiciu, a Frioni przy tym zginął.

Odchodząc od sklepu spostrzegł w oknie wystawowym kartkę, ustawioną między Bachusem a popiersiem Napoleona III.

„S k l e p z a m k n i ę t y
z powodu żałoby w rodzinie"

Dziś się wszystko przeciw mnie sprzysięgło! — pomyślał. — Gdzie teraz będę szukał tego Lagache'a?...

Zwolnił taksówkę i na najbliższym rogu wszedł do kawiarenki. Zamówił białą kawę i dwa rogaliki. Spożywał śniadanie stojąc, jak to jest przyjęte w lokalach tego rodzaju.

Za ladą pokrytą cynkową blachą, siedziała właścicielka — duża tęga kobieta w kokieteryjnie przybranej kokardkami bluzce koronkowej, mieszczącej z trudnością jej obfite kształty. Przerzucając krótkimi pulchnymi palcami stos kartek i rachunków, donośnym głosem wydawała rozkazy zaspanemu kelnerowi, który zamiatał leniwie posadzkę posypaną trocinami.

— Czy pani wie, gdzie mieszka właściciel antykwarni pan Lagache? — zapytał uprzejmym tonem Soederlund.

Właściwe w tym celu wstąpił do kawiarenki. Gdy kelner podał śniadanie, przypomniał sobie, że dziś jeszcze nic nie miał w ustach. Kawa mu nie smakowała, ale rogaliki zjadł, bo były świeże, chrupiące i nawet ciepłe.

— Lagache? — powtórzyła właścicielka kawiarenki.

— Tak. Czy pani go zna?

— Ha! Lepiej niż pan przypuszcza, drogi panie!

— Chciałbym go widzieć. Byłem w sklepie, ale jest zamknięty z powodu żałoby w rodzinie.

— Olala! Mnie nie nabierze na taki kawał! — Wyprostowała się z godnością i dodała: — W naszej rodzinie nie ma żałoby, panie szanowny.

Soederlund zorientował się, że ma do czynienie z panią Lagache, zwaną popularnie w tej okolicy „Mamouche".

— Jednak muszę go widzieć, proszę pani.

— Wątpię czy to się uda! — ucięła Mamouche.

— Mam do niego bardzo ważną i pilną sprawę.

Pani Lagache krzyknęła ostro na powolnego kelnera i dopiero wtedy oświadczyła zimno, że jej męża w ogóle nie ma w Paryżu.

Soederlund był nieprzyjemnie zaskoczony tą wiadomością.

— Wyjechał?

— Tak, wyjechał! — odparła rozgniewana Mamouche.

Dopiero przed kwadransem listonosz przyniósł kartkę z Avignonu i teraz panią Lagache pożerała zazdrość. Zawsze tak było zresztą, ilekroć Lagache wymykał się spod opieki pod pretekstem załatwiania poważnych spraw.

Soederlund osądził, że już niczego się nie dowie i opuścił kawiarenkę.

Udał się na pocztę i wysłał depeszę do siostrzenicy. Ta depesza wyprzedziła o parę godzin drugą, która nadeszła z Avignonu z zawiadomieniem o tragicznej śmierci właściciela willi „Girandola".

(Ciąg dalszy nastąpi)